Nr. 32. Dnia 1 lutego. Niedziela. Dnia 20 stycznia (1 lutego) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Ignacego B. M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut — r.	Czwartek:	Agaty Panny M.
Poniedziałek:	Oczyszcz. N. P. M.	Zachód " " 4-ej " 45.	Zachód " " 10 minut 32 r.	Piątek:	Doroty Panny M.
Wtorek:	Błażeja B. M.	Długość dnia godzin 9 " 1.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.	Sobota:	Romualda Opata.
Środa:	Andrzeja Bisk.	Przybyło " " 1 " 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.	Niedziela:	Jana z Matty W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Żegoty, jutro Miłosławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji lekarskiej dla stosowania kochiny w Warszawie. (Sala posiedzeń w gmachu uniwersytetu na Krak.-Przedm.—1 po południu.)— Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia majstrów lakierniczych. (Sala magistratu—3 po południu.)—Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia bronzowników. (Mieszkanie starszego, Kacza 23—5 po południu.) — Kwartalna sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego, Królewska—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 66—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 11-ej rano do 2-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Zabawy: Bal na schronienie nauczycielek. (Sala ratuszowa—10 wieczorem.)—Bal malarski. (Resursa obywatelska—10 wieczorem.)—Bal dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin, oraz osób wprowadzonych. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—10 wieczorem.) —Piąta maskarada, podczas której na scenie teatru Rozmaitości odegraną zostanie krotochwila p. t. „Willa do sprzedania". (Sale redutowe—11 w nocy.)

Teatry: **Letni:** dziś „Katarzyna córka bandyty", oraz divertissement z opery „Elda"; jutro „Faust" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz p. Aristodemo Sillicha); — **Rozmaitości:** dziś „Pan Damazy"; jutro „Damy i huzary", oraz „Hypnotyzm";—**Mały:** dziś „Zemsta nietoperza"; jutro „Szalony pomysł". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 3-ci b. m. rs. 1897 kop 10. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— Jutro, z powodu uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji, odprawione będą solenne wotywy w następujących kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim) o godz. 9-ej zrana;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), ku czci członków bractwa Różańca św., o 9-ej zrana;

Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim), na intencję członków bractwa N. Panny Marji Szkaplerznej, o 10-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w uroczystość Oczyszczenia N. Panny Marji, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku uczczeniu uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Andrzeja (panien kanoniczek) i św. Trójcy (po-trynitarskim).

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ostatnia sztuka Wiktora Sardou odegrała rolę w historji. Jedna z najburzliwszych sesyj parlamentu francuzkiego poświęconą była „Thérmidorowi"; kronikarze historyczni nie zapomną o tem wówczas, gdy pamięć jej na kartach literatury już dawno zaginie.

Oto jak się w najtreściwszych zarysach przedstawia czwartkowe posiedzenie izby francuzkiej.

Przed pałacem parlamentu stoją liczne grupy ludzi, żądających gwałtownie wejścia. Policja wygłasza swoje sakramentalne „*Circulez, messieurs*", galerje i trybuny natłoczone. W loży dyplomatów zasiadają ambasadorowie.

Pierwszy mówi Fouquier. Dowodzi on, że rząd, a nawet Carnot znali sztukę przed wystawieniem i pochwalili ją. Prezydujący Floquet przerywa: „Proszę nie wciągać w rozprawę nazwiska prezydenta. (Oklaski). Cassagnac: „To zupełnie jak niegdyś: *Ne touchez pas à la reine!*" (śmiech). Mówca utrzymuje, że interpelację swą wniósł w imię wolności. Nie życzy on sobie przesilenia gabinetowego, chce dowieść, że można być ministerjalnym i niezawisłym (ironiczne okrzyki z prawicy i lewicy). Zmiana gabinetu zmartwiłaby mię bardzo (nowe okrzyki ironiczne, Constans śmieje się głośno). Ale wolność sztuki dramatycznej musi być zachowaną, ponieważ stanowi jedną ze swobód republikańskiej formy rządu. Wiem o tem, że p. minister spraw wewnętrznych odpowie mi: w rzeczach sztuki jestem niekompetentny..." Constans: „Dziękuję panu za komplement!" (homeryczna wesołość). Minister uważał, że sztuka zagraża porządkowi, więc ją usunął. (Głosy: to dobrze!) Pierwszego maja zeszłego roku zapowiadano wielką manifestację na Placu Zgody przed obeliskiem. Czy usunięto dlatego obelisk? (Głośny śmiech na lewicy.) Republikanin Leygnes dowodzi, iż zakaz rządu nie wykracza przeciw zasadzie wolności sztuki dramatycznej; sztuka Sardou była pamfletem na rzeczpospolitą, nietylko na terroryzm konwentu. Monarchiści to zrozumieli. Jeden z organów ich kończy swą krytykę słowami: „*Merci, monsieur Sardou!*"

Minister oświaty i sztuk pięknych Bourgeois: Pozwoliliśmy na wystawienie sztuki, ponieważ nie obawiamy się żadnych opinij, tych nawet, które nas obrażają (oklaski). Subwencjonujemy „komedję francuzką" z pobudek artystycznych, nie politycznych; teatr Moliera nie jest w naszych czasach szkołą życia politycznego (oklaski w centrum). Gdyby sztuka naruszała moralność publiczną, obrażała sąsiednie państwa lub podżegała do rokoszu wewnętrznego, byłaby sama przez się już zbrodnią. Ale sądy o wypadkach i ludziach historycznych nie podlegają naszej opinji. W tych rzeczach najwyższym sędzią jest publiczność i rząd sądowi publiczności oddał sztukę p. Sardou (oklaski w centrum). Tyle tylko mogę powiedzieć, że „Thermidor" jest sztuką stronnictwa (wrzawa na prawicy), ponieważ ukazuje tylko ponure strony epoki, a zamilcza o jej

15)

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW".

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dokończenie.)

Tej twarzy zresztą niewiele było widać. Duże, czarne mrówki, tak zwane *Drivers* (wędrowne) zdążyły już w ciągu nocy wyżreć w niej duże przerażające dziury, koło nosa i pod uchem, i wiły się po niej pracowitą masą, z pod której gdzieniegdzie tylko przeświecała naprężona, oślizgła, śniado fjoletowa skóra i martwe, okropne oczy nieszczęśnika. Chmara wstrętnych żółtych much, które padlina przyciąga, unosiła się z brzękiem dokoła jego głowy.

Było coś ohydnego, coś wstrząsającego wnętrzności w widoku tej gospodarki mrówczej na tem ciele człowieczem, co ledwo ostygnąć zdążyło; w tym akcie ostatecznego, podziemnego zniszczenia, rozgrywającym się tak jawnie w blaskach porannego słońca, wśród świergotu ptactwa i woni świeżo w nocy rozkwitłych róż.

Komendant portu wzdrygnął się i cofnął, mimowoli niosąc rękę do oczu.

— *Carramba!* — szepnął pobladłemi usty — *carramba!*

Ale tamci, już oswojeni z tą zgrozą, rozprawiali żywo.

Chodziło o spisanie aktu. Komisarz policji spierał się z sędzią municypalnym o datę. Ten ostatni chciał ją dać dzisiejszą, komisarz zaś dowodził, że Amah musiał skończyć przed północą, inaczej mrówki nie byłyby miały czasu tak go głęboko podziurawić.

— Co pan możesz wiedzieć, Don Silvestre, co pan możesz wiedzieć — odpowiadał sędzia, sceptyk z natury. — Mrówki inaczej pracują, niż ludzie... Mrówki, to zadziwiające stworzenia.

— To swoją drogą. Ale cudów nie dokazują. Żeby jeszcze wielkie mrowisko, nie mówię. A spojrz no tylko, Don Felipe, tu już prawie kość widać.

Żadnemu nie przyszło na myśl odwołać się do doktora, jako jedynego, który ich wątpliwości mógł rozstrzygnąć. Widocznie obaj nie bardzo wierzyli w powagę zdania tego uczonego męża. On tymczasem oglądał rękę Anny, prostując z trudnością zesztywniałe palce, dotykając się żył i arteryj za uszami tych ostatnich bardzo dorywczo i ostrożnie z przyczyny mrówek.

Tuż przy nim, śledząc bacznie wszystkie jego ruchy, stała kobieta, której Malanga odpędzić nie śmiał. Wysoka, szczupła, mulatka o rysach cienkich i cerze tak jasnej, że się prawie kreolką zdawała, zwiędłą już była, ale jeszcze bardzo przystojną, a co więcej interesującą.

Usta jej miały wzgardliwy, zuchwały zarys; ruchliwe nozdrza zdradzały ognistą naturę, a sinemi obwódkami zacienione oczy, głęboko pod energiczne, wązkie brwi wsunięte, patrzyły z nieopisanym wyrazem, który każdego uderzyć musiał.

Coś posępnego i niebezpiecznego było w tej kobiecie.

Don Crisostomo, który ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, spojrzał na nią, natychmiast domyślił się w niej Lili, rozpieszczonej kochanki kapitana „Roquelli" i gubernatora Fernando Poo, zabójczyni biednego kalabarskiego dziewczęcia.

W istocie, ze swą namiętną, zagadkową twarzą, w czystej, europejskim krojem zrobionej sukni i kokieteryjnie upiętym turbanie, wyglądała więcej na to wszystko, niż na wdowę tego nędzarza, którego mrówki toczyły u jej stóp, obutych w zgrabne, świecące buciki.

Stała wyprostowana, spokojna, z zaciśniętemi ustami, trzymając na ręku dwuletnią dziewczynkę, murzyniątko prawie, tak dalece krew czarnego ojca zatarła w niem ślady mieszanej rasy matki.

I jakby dla tem jaskrawszego kontrastu, z po za jej ramienia, tuż obok wełniastej główki dziecka, wychylała się śmiała, smagła, europejska niemal twarz czternastoletniego chłopca, uderzająco do niej podobnego. Wszystkie charakterystyczne cechy rysów matki potęgowały się w tym ślicznym typie kwarterona i nadawały mu coś z poetycznej dzikości młodego, stepowego konia.

Stał, a błyskawice gniewu i upokorzenia przelatywały po jego ściągniętem czole. Chłopiec ten urodził się na okręcie; ojczyzną jego był ocean, wolny, sztandarom żadnej narodowości niepodległy ocean; fale morskie kołysały jego sen niemowlęcy, a pyłem ziemi niezbrukany wietrzyk dał mu pierwszą pieszczotę natury. A przytem w żyłach jego płynęła bujna krew marynarza, młodszego syna dumnej anglo-saksońskiej rodziny i młody Harry wiedział o tem. Wreszcie, od ósmego roku życia wychowywał się w Anglji, teraz zaś na krótki tylko czas

chwale (grzmiące oklaski na lewicy). Autor patrzy tylko na ognisko rewolucyjne w Paryżu, a zapomina o tem, co się działo wielkiego na granicach Francji! (Frenetyczne oklaski lewicy, gwałtowne protesty na prawicy.) Zakazaliśmy wreszcie sztukę, ponieważ grożono rządowi powtórzeniem skandalów na większą jeszcze miarę. Obowiązkiem jest rządu, jeżeli z powodu jakiejś sztuki zagraża niebezpieństwo porządkowi publicznemu, usunąć ją. Z tego powodu zabroniono dalszych przedstawień „Lohengrina", a w niektórych miastach francuzkich dotąd nie grają „Hugonotów".

Oportunista Reinach wśród ciągłej wrzawy nagania zakaz i potępia Robespierre'a. (Głos: „Bez Robespierre'a nie byłbyś pan dziś francuzem!") Epoka terroryzmu splamiła honor Francji! (Oklaski w centrum i na prawicy.) Rząd powinien był ograniczyć się na utrzymaniu porządku na ulicach. Arène powiada: „Wolałbym, aby Robespierre porachował się z p. Sardou, aniżeli p. Sardou z Robespierrem! (Śmiech i wrzawa.) Woła on do przerywającego Dérouléde'a: „Już z tego samego, że pan jesteś moim przeciwnikiem, widzę, że mam słuszność!"- Prezydent czyni rozpaczliwe wysiłki, aby uśmierzyć hałas.

Minister Constans przyjmuje odpowiedzialność za wydany zakaz i w pokrewnych wypadkach nie postąpi inaczej. Wrzawa uniemożliwia następującym mówcom utorowanie sobie głosu, tak, że bulanżysta Barrès i radykalista Pichon wśród śmiechu i wrzawy schodzić muszą z trybuny. Zdobywa ją sobie przemocą Clémenceau: Głosujemy nie za, ani przeciw Dantonowi i Robespierre'owi. Licha sztuka p. Sardou wymierzona jest przeciw rzeczypospolitej, przed tym zarzutem nie obroni jej żadna tartufferja! (Grzmiące oklaski na lewicy.) Nie mogąc apoteozować jawnie monarchji, postanowiono oplwać publicznie rzeczpospolitą (oklaski). Dzieło r. 1789-go jest całością w sobie: nie można przyjmować jednej cząstki jego, innej odrzucać. Nie gorszmy się bardzo trybunałami z r. 1793-go; i my wydaliśmy szermierza politycznego w ręce nienawistnych mu polityków. (Clémenceau rozumie tu Boulangera, co obudza nowy orkan oklasków i protestów.) Mówca ubolewa nad ofiarami teroryzmu, ale wśród niesłychanej wrzawy przypomina prawicy, że przyjaciele Austrji i Prus służyli wówczas nie w armji francuzkiej, ale w szeregach Wandei! Gdyby rząd nie spełnił swojego obowiązku, spełniłaby go ulica! (Grzmiące oklaski po lewej, wrzawa oburzenia po prawej stronie.)

Z równem wzburzeniem przemawia monarchista de Mun.

Wśród głębokiej ciszy zabrał nareszcie głos Freycinet: Pytał nas hr. de Mun, czy jesteśmy za polityką nienawiści i rozterki? Jestem zdumiony tem pytaniem, nie mogę ukryć mojego oburzenia wobec podobej insynuacji. Czem jesteśmy? Jesteśmy stróżami rzeczypospolitej, konserwatorami zabytków wielkiej epoki, a idziemy z tymi, którzy z nami jednego są zdania (grzmiące oklaski na lewicy). Spełniamy swój obowiązek i nie damy się przestraszyć nikomu. Reprezentujemy cały obóz republikański bez różnicy odcieni i prosimy o uchwałę w tym duchu.

Izba uchwaliła na życzenie Freycineta prosty porządek dzienny 315 głosami przeciw 192. *Br. .Z.*

Wieści z nad Po.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Turyn d. 24-go stycznia.

Jeżeli szlachetne usiłowania *Kurjera*, obywatelstwa i duchowieństwa wiejskiego, nie mogły jeszcze przekonać naszych włościan i żydów o samobójstwie, do jakiego popychają ich nikczemni wyzyskiwacze ciemnoty i chciwości, namową do wyjazdu do Ameryki, to niechaj kto zajmujący się sprawą emigracji spolszczy choćby w skróceniu, świeżo wyszłą w Medjolanie książeczkę pod tytułem *Traversata del Cachar*.

Autor jej, doktór Ansermino, jaskrawnemi barwami maluje przerażające szczegóły strasznej nędzy wychodźców włoskich, transportowanych do Chili „jako pasażerowie i towar zarazem". Nawoływania włoskiej prasy poruszyły drzemiące czynniki władzy o tyle, iż wyszło nowe rozporządzenie: aby paszporty na wyjazd za morze wydawano tylko tym, którzy oprócz fachowego uzdolnienia wykażą zasoby pieniężne, jakby na wycieczkę po złoto do Monte Carlo.

W obecnym sezonie kilku takich argonautów powróciło ztamtąd bez zegarków i nawet bez kożuszków; tem więc dotkliwsza dla nich jest silna zima, która od połowy zeszłego grudnia sroży się w północnych Włoszech; w południowych już zabrakło deszczochronów, gradochronów i śniegochronów. W Turynie od świąt Bożego Narodzenia mróz bardzo dotkliwie dokucza; pomimo dni słonecznych mamy ciągle 8 do 15 stopni, średnio 12° niżej zera, jak wskazują termometry miejskie.

Placówki, widety i warty wojskowe są zmieniane co godzina w dzień, w nocy zaś co pół godziny i dlatego nie było tej zimy wypadku zmarznięcia ludzi, chociaż śmiertelność ogólna zdwoiła się, głównie z przeziębienia przewodów oddechowych.

Wieczorem, gdy ustaje bieg tramwajów, miasto jest prawie opustoszałe, i dlatego „Asrael" i „Rigoletto" w Reggio niewielu mają słuchaczów, inne teatry w dwóch trzecich próżne, za to pełne są winiarnie, piwiarnie, kawiarnie i szyneczki; duszno tam, lecz gwarno i ciepło.

Z powodu mrozów, nie było dotąd ani jednego balu prywatnego — a może z powodu ogólnej golizny po zeszłorocznym krachu. Według urzędowego obliczenia, Turyn stracił blizko pół miljarda na spekulacji walących się domów w Rzymie i w Neapolu. Niedawno właśnie był podobny wypadek w Rzymie przy placu „Czterech fontan", gdzie przez kilka godzin król Humbert był obecny podczas ratunku zagrzebanych pod gruzami robotników.

T. Zahorowski.

Zapachy.

Posiadamy ich dzisiaj moc nieprzebraną, a używamy ich skąpo; inaczej poczynała sobie starożytność—niewiele ich miała, ale napotykałeś je wszędzie.

Zapachy te nużyły może jednostajnością, ale nie brakło ich nigdzie, a dziś rozporządzamy całym legjonem, gdzieniegdzie wszakże tylko spotykamy się z niemi.

Co przeszło jednak, nie wróci, zostawmy to więc w spokoju, poświęcając słów parę rozkoszom powonienia na czasie.

Wszystkie używane dziś przez nas zapachy, z wyjątkiem piżma, ambry i zibetu państwu roślinnemu zawdzięczamy. Kotlina morza Śródziemnego, a w szczególności południowa Francja i Algier rej tu wodzą. Pierwsza sprzedaje rocznie zapachów za 40 milj. fr., z której to cyfry znaczna część na czysty zysk wypada.

Dokoła Montepellier, Nimes, Cannes, Nizzy ciągną się całe pola roślin zapachodajnych. Dwie ostatnie z wymienionych miejscowości dostarczają same jedne 210,000 kilogramów kwiatu pomarańczowego, około 12,000 kilogr. fijołków i 50,000 kilogr. kwiatu aksajowego.

A cóż dopiero mówić o zbiorze jaśminu, tuberosów, rozmarynu, irysu, rezedy, goździków itp., itp.

Jakież tłumy róż zużyć wypada dla wyprodukowania ilości wody różanej, potrzebnej w handlu codziennym. Dostarczają ich Turcja, Persja, Indje i południowa Francja, gdzie przedewszystkiem róże pełne dobrze są widziane, wszędzie zaś białe najgorszej używają opinji, ze względu na wydajność olejków wonnych.

Że wydajność olejku tego zaledwie 0.04% wynosi, a z samej Rumelji wywożą go około 1,920 klg. rocznie, łatwo dojdziemy do przekonania, jakie ilości róż wymienione okolice uprawiają.

Hodowle to znaczne przynoszące zyski. We Francji zysk ten obliczają na 20—25% od kapitału w przedsiębiorstwo włożonego. Same fabryki tabaki w Offenbach zużywają kwiatu różanego 1,500 kg. rocznie.

Śledząc jednak ojczyznę przeróżnych zapachów, daleko poza kotlinę Śródziemnego morza wędrowaćby nam wypadło: po kadzidła aż do przylądka Gwardafui, po storczyki, olejek cynamonowy do Cejlonu i dalej i dalej.

Olejki eteryczne otrzymujemy różnemi sposobami.

Środkiem najmniej skomplikowanym jest zwyczajna tłocznia. Wyciskamy poprostu różne części rośliny, olejki wonne zawierające, z tym jednak warunkiem, aby je zawierały w odpowiednich ilościach. Nie więcej trudności przedstawia dobywanie ich drogą destylacji lub za pomocą ciał rozpuszczających je, jak: woda, spirytus, eter, chloroform, siarczan węgla i t. p., czy to przy zwyczajnej temperaturze, czy też przy podniesionej, czy to przy pomocy ciśnienia, czy bez niego.

Więcej już ostrożności wymaga wytwarzanie zapachów przez rozpościeranie kwiatów na cienkiej, jednostajnej warstwie tłuszczu, pokrywającej tafle szklane, przyczem kwiaty codziennie a często kilka razy na dzień wypada odmieniać. W najnowszych czasach wprowadzono tu ulepszenie, zapobiegające przesiąkaniu przez tłuszcz obok olejków wonnych kwiatu, zapachu stęchłego mleka, towarzyszącego zawsze więdniejącym roślinom. W tym celu, zamiast bezpośrednio na tłuszczu, rozpościerają kwia-

---

przybył do matki i zapewne miał większe prawo, niż wszyscy potonegrzy, do uważania się za białego; miał też tę szaloną, drażliwą dumę nieprawych, patrycjuszowskich dzieci, i teraz czuł się jakby pod pręgierzem w tym tłumie, co go mógł pasierbem Amy nazwać. Lekceważył swego ojczyma za życia; uważał go za coś nieskończenie niższego od siebie; w duszy żywił głęboką urazę do matki, której nie kochał, że go sobie wzięła za męża. Teraz trup jego budził w nim tylko wstręt i chęć zemsty nieokreślonej za to poniżenie i wstyd, jakim go okrył.

I doprawdy, była to jedna z najboleśniejszych możе parodyj tej pięknej i świętej formy społecznej, zwanej rodziną: ta grupa czterech istot, jedną smugą słoneczną oblana; ten mąż murzyn, co skonał tak strasznie na śmietniku, nędzny, obdarty, krwią zwalany; ta żona mulatka, kurtyzana, pozująca na królową, ten syn kwarteron, delikatny paniczyk, buntujący się przeciw swej roli tutaj, i to dziecko nieokreślonej rasy, bezmyślnie otwierające swe okrągłe oczy i grube, wydęte usteczka.

Żadnej łączności, żadnej iskry przywiązania; ani jednej łzy, ani jednej oznaki żalu... nic... nic!... Tylko mściwość, wstręt i obojętność.

Doktor podniósł się wreszcie z miną człowieka, który zrobił wszystko, co do niego należało.

— *Un ataque de apoplejia... parece*! — wyrzekł brzęczącym, jak naderwane struny głosem. (To „*parece*" (zdaje się) w orzeczeniu eksperta sądowego było nieocenionem.) — Dziwna rzecz... człowiek tak ubogi w krew, tak wątłej kompleksji... ale oznaki są... są.. wyraźne. Apopleksja!

— Spodziewam się!—zawołał Don Crisostomo—ten gracz wczoraj w mojej obecności osiem butelek rumu wlał w siebie. Chciałbym widzieć takiego człowieka, którego by podobny traktament nie wzdął. Nie przypuszczałem jednak, że sobie aż tak dalece dogodzi.

Komisarz policyjny, bardzo na sprężystość w służbie chorujący, zwrócił się żywo do komendanta:

— Jak to, *senor* Don Crisostomo, powiadasz, że widziałeś wczoraj denata? Kiedy? gdzie? o której godzinie? To bardzo ważne... Świadectwo twoje będzie mi potrzebne do aktu. Don Alberto!—zawołał na swego sekretarza, bladego, nizkiego młodzieńczyka, który z twarzą znudzoną, czy znękaną stał opodal—zapisuj pan zeznania komendanta.

— Zwarjowałeś, don Silvestre!—obruszył się komendant.—Jakich u licha zeznań chcesz odemnie? Może mnie jeszcze do sądu cytować będziesz? Zjesz djabła wraz z jego rogami, jeżeli mnie tam zobaczysz. Nie na to chyba odzyskałem zdrowie, żeby mnie po śledztwach wodzili. Widziałem go wczoraj wieczorem, bom go do siebie zawołał z nudów, tak panowie, z nudów! Jak tu biały zachoruje i birbantować nie może, to musi sobie negrów wołać dla rozrywki, bo z kochanych rodaków pies kulawy do niego nie zajrzy. Otóż dałem mu pić, co się zmieści i rozmawiałem z nim, dopóki mógł obracać językiem. Gdy zaś przebrał miarkę, kazałem mu się wynosić. Ot i wszystko.

To było rzeczywiście wszystko. Co to „wszystko" zawierało w sobie bezdusznej samowoli i poniewierki życiem ludzkiem i potwornej moralnej martwoty, której ten trup okropny nawet cieniem wyrzutu sumienia musnąć nie zdołał, tego ani Don Crisostomo, ani jego towarzysze nie domyślali się wcale.

Tylko Lilis Hollis oderwało swe przepaściste oczy od ciała męża i utkwiła je w komendancie. Przelotny kurcz wykrzywił jej drobne usta, a pomiędzy brwiami wystąpiła poprzeczna głęboka bruzda. Wyglądała w tej chwili bardzo niebezpiecznie.

Amah mógł mieć dla niej mniejszą wartość, niż ów pamiątkowy szal po kapitanie „Roquelli", ale zawsze był jej mężem, jej własnością i nikt nie miał prawa rozporządzać się nią... Wczoraj właśnie wyszedł był z domu z zamiarem starania się o robotę; gdy nie pił, zarabiał nieźle, mógł się jej jeszcze na co przydać. Miał zresztą obowiązek pamiętać o tem dziecku, o ich córeczce, a tu ten hiszpan spoił go dla zabawki, wyrzucił za drzwi i... ot, do czego doprowadził.

Patrzyła więc na niego tym swoim dziwnym, tajemniczym wzrokiem i Don Crisostomo byłby może stracił coś ze swego pięknego spokoju, gdyby na nią spojrzał w tej chwili i przypomniał sobie owo nagłe zasłabnięcie gubernatora, który poważył się wejść jej w drogę.

— Don Alberto!—wołał tymczasem komisarz, szastając się—zanotuj pan ściśle pozycję, w jakiej znaleźliśmy ciało. Głowa na prawem ramieniu, lewa noga zgięta w kolanie, prawa stopą do wewnątrz obrócona. W prawem ręku pełna butelka. Pełna! Nie zapomnij pan! To szczegół nadzwyczaj ważny, wykluczający wszelką suppozycję rabunku i morderstwa.

— Co się tyczy morderstwa, to żaden dowód!—zarzucił sędzia—uchowaj Boże! nie przez gorliwość przedstawiciela sprawiedliwości, lecz przez zamiłowanie kontradykcji.—Zkąd pan możesz wiedzieć, Don Silvestre, zkąd pan możesz wiedzieć, że tu nie zachodzi wypadek zemsty osobistej, w której nie dba się o butelkę rumu! Wszak sam nasz szanowny przyjaciel Don José powiada wyraźnie: *parece*! Otóż, swa

ty w pewnem oddaleniu. Tak przy pierwotnej jednak, jak i przy ulepszonej metodzie, najmniej miesiąc czasu potrzeba na zupełna przejęcie się tłuszczu danym zapachem. Czas ten różnym jest dla rozmaitych woni, zależy to bowiem od ilości olejków eterycznych, im ich więcej, tem łatwiej udzielają się. Siła zapachu niewiele tu znaczy: nadzwyczaj też trudno wydobyć woń hjacentu, jakkolwiek w kwiecie wyraźnie bardzo się przejawia, a łatwo za to bardzo wydostać je ze zwyczajnych igieł jodłowych.

Przy dobywaniu wszelakich zapachów jednej okoliczności nigdy z oka spuszczać nie należy, a mianowicie zabezpieczenia ich przed działaniem światła i powietrza, tak pierwsze bowiem, jak drugie, niszczą je bezpowrotnie.

O wyborze zapachu decyduje czasem upodobanie osobiste, przeważnie wszakże nieubłagana w zachceniach swoich moda. Dziś konwalje, jutro Ylang-Ylang Dlaczego tak, ktoby odgadł, dość, że tak.

Jedna tylko jedyna istnieje woń, czasom i modzie opierająca się skutecznie, a jest nią zapach wody kolońskiej. W początkach zeszłego wieku wynaleziona, w czasie wojny siedmioletniej do ogólnego przeszła użytku, roznieśli ją po świecie i rozsławili francuzi, posługujący się nią na każdym kroku. Oryginalna z 13-tu różnych składa się zapachów, fałszowana, z wielu—ktoby obliczył.

Toć każdy wreszcie zapach miły, byle nie fałszowany, fałszywe bowiem wszystkiemi są naraz i żadnym.

(O).

Od administracji.

Wskutek zupełnego wyczerpania się numerów styczniowych, administracja „Kurjera warszawskiego" przyjmuje prenumeratę od nowoprzybywających abonentów jedynie od d. 1-go lutego r. b.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* ogłasza rozporządzenie o przedłużeniu ulgi, tyczącej się przywożenia bez opłaty cła opakowania, używanego do wywozu mięsa za granicę. Termin przedłużony został do d. 13-go lipca r. b.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Petersburgu ma się niebawem utworzyć towarzystwo popierania drobnego przemysłu we wsiach i osadach. Towarzystwo rozporządza kapitałem 1,000,000 rs.

= Organ giełdowy petersburski zaznacza, iż prawdopodobnie pożyczki wschodnie skonwertowane zostaną na papiery przynoszące mniejszy procent, lecz przedstawiające więcej szans zysku.

= *Gazeta losowań* zapowiada przyjazd p. Daniela Czamańskiego, głównego dyrektora banku azowsko-dońskiego w Taganrogu, celem zarządzenia środków przygotowawczych dla otworzyć się tu mającej filji tej instytucji.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż dyskonto w banku państwa prawdopodobnie obniżone będzie niebawem do $4\frac{1}{2}$ % rocznie.

= Towarzystwo ogrodnicze otrzymało od kolei petersburskiej uwiadomienie o zmianie taryfy za przewóz berberysu, bergamutu, wiśni, gruszek, poziomek, truskawek, agrestu, pożyczek, jarzębiny, śliwek, malin, czernic i jabłek świeżych. Za te produkta ogrodnicze opłata przewozowa z d. 22-im stycznia r. b. wynosi: do 380-iu wiorst według 2-ej klasy miejscowej taryfy, do 480-iu w. 18 kop. od puda za całą przestrzeń, do 565-iu w. według 3-ej klasy taryfy, do 600 w. po 20 kop. od puda za całą przestrzeń, do 735-iu w. po $^{1}/_{30}$ kop. od puda za wiorstę, do 882 w. po 34,5 kop. od puda za całą przestrzeń, wreszcie dalej 882 w. po $^{1}/_{36}$ kop. od puda za wiorstę.

= W tych dniach zarząd miejski przedstawił JE. Głównemu Naczelnikowi Kraju plan i kosztorys rozszerzenia parafjalnego kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. Kościół ten egzystuje od r. 1776-go, rozmiary jego zatem przy tak znacznem od owego czasu wzroście ludności w Warszawie i rozszerzeniu cmentarza, są zupełnie niedostateczne. Na nabożeństwa, na które w dnie świąteczne przybywa wielu okolicznych mieszkańców, panuje tłok w kościele, mogący być przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Pod u kosztorysu na pomienione rozszerzenie kościoła potrzeba będzie funduszu rs. 38,926, która to suma ma być zebraną drogą dobrowolnych ofiar. Magistrat uprasza tedy o pozwolenie na zbieranie składek i wykonanie robót sposobem administracyjnym pod dozorem osobnego komitetu. Jednocześnie magistrat oświadcza, iż jeden z mieszkańców miasta przyobiecał dać na rozszerzenie kościoła 20,000 rs., byle tylko roboty rozpoczęte zostały jeszcze w r. b.

= We wtorek, to jest d. 3-go b. m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem po przeczytaniu protokółu z poprzedniej sesji naprzód p. Józef Siowikowski, mówić będzie „O zasadzie najmniejszej (?) pracy", a następnie odbędzie się dyskusja nad pytaniem: Jaki jest najkorzystniejszy sposób przesyłania siły na znaczne odległości? Posiedzenie to zakończą drobne wiadomości techniczne, oraz sprawy ze skrzynki zapytań.

= Właściciel placu nr. 22, za rogatką powązkowską, Cohen, w 1878-ym r., w czasie ożywionego ruchu budowlanego, wniósł do magistratu podanie, iż ma zamiar przeprowadzić ulicę, w celu podzielenia placu na części i zabudowania go domami. Magistrat na propozycję się zgodził, z warunkiem, że grunt czasowo potrzebny pod ulicę będzie własnością C. i tylko po zabudowaniu jej oddany zostanie na rzecz miasta bezpłatnie. Ponieważ przez ciąg lat 12-tu, nikt nie kupił kawałka placu, a C. chce go zbyć w całości, zwrócił się więc do magistratu z prośbą o zwolnienie go z poprzedniego aktu zobowiązania. Prośbę C. przedstawiono do decyzji p. prezydenta.

= Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji technicznej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Zebrani rozdzielili pomiędzy siebie na r. b. czynności w sposób następujący: inżenier p. Stanisław Modliński, oraz p. Wiktor Dąbrowski objęli zajęcia inżenierskie w gmachach Towarzystwa. Opiekę nad gmachem po Dominikańskiem przy ulicy Freta obejmują pp. Antoni Kluczewicz i Ksawery Makowski, budowniczowie, nad gmachem głównym (Krakowskie-Przedmieście), pp. Władysław Mierzanowski, Feliks Bogucki i Stanisław Adamczewski; dalej nad posesją w Alei Jerozolimskiej nr. 1,574e p. Leon Borzęcki, przy ulicy zaś Smolnej, Mieczysław Rudakowski budowniczy. Sekcja zaproponowała również sporządzenie planów wszystkich gmachów Towarzystwa, wreszcie odczytany został projekt instrukcji dla sekcji technicznej, ułożony przez inżeniera: Feliksa Rycerskiego, Marcelego Plebińskiego i Bronisława Starzewskiego.

= W dalszym ciągu następujące osoby nadesłały fanty na tombolę panie: Ludwika Tougutt, Matiasowa Behrsohnowa, Iza hr. Przezdziecka, Emilja Geber, Amelja Lan, Stanisławowa br. Lesserowa, Stypińska, Ruta Libas, Walerja Baldowska, Aleksandrowa Jałowiecka, Antonina Wysocka, Stefanja Grzebolińska (firma Meylert i Kostka), A. Karwowska i Wilhelmina Lewicka; pp. Józef Bitschman, Kucharzewski, Stanisław Blechszmidt, Wojciech Gerson, Wilhelm Steiner, Aleksander Pollak, Franciszek Poradowski, Karol Wederkam, Wiktor Borawski, Aleksander Boquet, Sowiński i Szulc, Artur Lessel, Józef Szober, F. Anczewski, Władysław Strenger.

= Z decyzji warszawskiego jenerał-gubernatora dla dobra służby komisarz cyrkułu praskiego, rotmistrz Oże, został przemianowany na pomocnika, a dotychczasowy pomocnik, porucznik Popow, otrzymał posadę komisarza cyrkułowego.

= Nowomianowani na wyższe posady urzędnicy dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego objęli z dniem wczorajszym swoje stanowiska: p. Ksawery Netto, posadę naczelnika wydziału sprawdzania i p. Kiedrzyński, kasjera płatnika, po ś. p. Lochmanie; b. naczelnik wydziału sprawdzania, p. Maurycy Piasecki, w dniu opuszczenia posady otrzymał piśmienne podziękowanie władzy za 40-letnią nieskazitelną służbę.

= Dowiadujemy się, iż p. Marja Wieniawska, córka szanowanego powszechnie dyrektora warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, zaręczyła się z p. Franciszkiem Ejsmondem, znanym artystą-malarzem.

= Z literatury.

* Wczoraj *Słowo* rozpoczęło druk listów z Afryki Henryka Sienkiewicza.

W pierwszym autor „Potopu" opisuje pobyt swój w Neapolu, podróż do Kairu, Kair, piramidy, sfinksy i t. d.

* Nakładem księgarni odesko-kijowskiej Bolesła-

żywszy, iż są otrucia objawiające się na zewnątrz podobnie jak apopleksja...

— Nie, nie— przerwał zkolei Don José w obawie, iż może mu przyjdzie robić autopsję, jestem pewny, że to apopleksja!

— A widzisz pan! — zawołał z trjumfem komisarz.—Don Alberto! pisz pan dalej. *Malanga! venga aqui, hombre* (Malango, pójdź tu, człowiecze!) Wymierz dokładnie, jak daleko ta chustka leży od ciała. To także szczegół, rzucający światło na sprawę. Eh, ile tam?

Malanga przyłożył kij do boku Amy. Znali się oni dobrze; nie jedną szklankę wypili razem, ale czarny policjant nie bawił się w tej chwili w sentymentalne wspominki. Czuł oczy wszystkich zwrócone na siebie i dumny był ze swego wyróżnienia. Mierzył więc uroczyście, przekrzywiając głowę i wydłużając swą płaską twarz, jak gdyby to ona właśnie była narzędziem tej operacji.

— Cztery stopy i ośm cali—wyrzekł, prostując się z profesjonalnem namaszczeniem.

— *Bueno*! teraz zdaje mi się nie mamy tu już nic więcej do roboty —mówił sprężysty komisarz.—Don Alberto! zapisz pan nazwiska świadków, którzy jutro będą przesłuchiwani w *casa de piedra**). (Pan komisarz byłby nielada zakłopotany, gdyby go zapytano, w jakim celu ma się odbyć to przesłuchywanie.) Kruman Vicente, który pierwszy zobaczył ciało, żona zmarłego... Malanga! zmarły miał żonę? *Bueno*! Zatem żona zmarłego, syn... jest syn?

— Tylko pasierb Harry Musqrave—odpowiedział policjant, kijem wskazując na młodzieniaszka, którego niecierpiał, niewiadomo za co, ale prawdopodobnie dla tego, na iż Fernando Poo wszyscy się wzajem nienawidzą...

Harry zaczerwienił się, rzucił w tył i chciał coś odpowiedzieć, ale matka powstrzymała go wzrokiem.

— *Perfectamente*! Żona, pasierb, kto więcej? no, najbliżsi przyjaciele. A teraz—rodzina może zabrać ciało... nieprawdaż don José?

— Tak, tak —potwierdził doktor skwapliwie.

— *Entonces, vamos a casa*! (A więc, idźmy do domu).

I Don Silvestre zatarł ręce, rozglądając się w około z niejasnem przeświadczeniem, że w tej chwili święci jakiś trjumf.

— Chodźcie panowie do mnie na górę— zaproponował Don Crisostomo.— Mały *cock tail* nie zawadzi przed śniadaniem. Don José! musisz mi pozwolić pokrzepić siły, bo doprawdy czuję się wzruszony tą sceną. *Pobre diablo*! także go wzięła ochota emigrować na tamten świat z mojego podwórza.

To była jedyna refleksja, jaką mu ten wypadek nasunął.

I poszli.

Wkrótce przez otwarte okna rozbrzmiały wesołe śmiechy. To komendant dla ubawienia gości odpowiadał im niektóre szczegóły wczorajszego *passe-temps* z Amą.

Na podwórzu za to zrobiło się coraz ciszej. Tłum rozchodził się syt wrażeń.

Młody Harry pierwszy wymknął się i pośpieszył na plażę. Łódź jakaś, po olej do bubisów płynąca, odbijała od schodków portowych. Po zamianie kilku słów z czarnymi wioślarzami chłopiec wskoczył w nią i w chwilę potem, siedząc u steru, zniknął pośród zielonych zakosów zachodniego wybrzeża wyspy. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że gorliwy Don Silvestre napróżno oczekiwał go nazajutrz w *Casa de Piedra*. Lili Hollis odeszła także zająć się pogrzebowemi przygotowaniami.

Na śmietniku, pod szopą, został Amah Hollis sam.

Słońce, które dotychczas twarz jego zostawiało w cieni, weszło pod dach palmowy i spłoszyło mrówki.

Spiesząc się, wstrętne te stworzenia, które dopiero pod równikiem można się nauczyć nienawidzieć, opuszczały rozpoczętą tak pięknie robotę, włażąc pod odzież, szukając ulubionego cienia w nozdrzach, uszach, ustach i włosach nieszczęśliwego.

Na chwilę ta twarz, potwornie oszpecona, ukazała się w całej ohydzie. Powieki, pod które kilka mrówek zdołało się już wgryść pierwej, zadrgały, wargi się poruszyły; robactwo pracujące wewnątrz nadało straszliwy pozór życia tym rysom z dantejskich widziadeł.

I była jakaś nieopisanie potężna groza i rozpacz w tym kurczu pośmiertnym; jak gdyby zaświatowa świadomość zeszła szarpnąć te zwłoki sponiewierane, by podniosły się i krzyknęły ku całej swej przeszłości, której nie rozświetlił żaden promień prawdy, miłości i cnoty, ku tej wyspie, tak pięknej a tak zepsutej, i ku tym oknom, z których dolatywał swobodny śmiech Don Crisostoma Navarra y La Par: „I ja przecież byłem człowiekiem".

KONIEC.

Santa Maria de Fernando Poo, 5-go kwietnia 1890 r.

*) *Casa de piedra*, dom kamienny. Tak nazywają na Fernando Poo murowany budynek, w którym mieści się poczta i wszelkie biura.

wa Koreywy wyszły dwa ozdobne zeszyty poezyj Włodzimierza Wysockiego.

W pierwszym znajdujemy szkic sielankowy „Oksana”, w drugim—powtórną edycję „Lasu”.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dziś: „Katarzyna córka bandyty” i Divertissement z opery „Elda”, jutro: „Faust” (występ p. Cordier i p. Sillicha); wtorek: przedstawienie zawieszone; środa: „Szalony pomysł”; czwartek: „Hugonoci” (wystep p. Cordier i p. Sillicha); w piątek: „Żywy posąg”, sobota: „Żydówka” (występ panny Cordier i p. Bruszewskiego); niedziela: „Żywy posąg”.

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Pan Damazy”; jutro: „Damy i huzary” i „Hypnotyzm”; wtorek: „Klub kawalerów”; środa: „Ewa”, czwartek: „Klub kawalerów”; piątek: „Paryżanin” i „Ciężka próba”; sobota: „Klub kawalerów”; niedziela: „Safanduły”.

Teatr Mały.

Dzisiaj: „Szalony pomysł”; jutro: „Szalony pomysł”; wtorek: „Zemsta nietoperza”; środa: przedstawienie zawieszone; czwartek: „Szalony pomysł”, piątek: „Zemsta nietoperza”; sobota: „Szalony pomysł”; niedziela: „Zemsta nietoperza”.

Sale redutowe:

Dzisiaj: piąta maskarada; w teatrze Rozmaitości „Willa do sprzedania”; w niedzielę, d. 8-go lutego r. b., tombola na dochód artystów teatrów warszawskich.

* Dziś w teatrze w ogrodzie Saskim odtańczoną zostanie „Katarzyna córka bandyty” z panną Dąbrowską w roli tytułowej, oraz Divertissement z opery „Eldy”.

= Dla Moniuszki.

Onegdaj Mierzwiński na próbie „Lutni” próbował z „sympatycznymi” słynny Noël-cantique.

Wnosząc z próby, wykonanie będzie... porywające. Wogóle „poranek Moniuszkowski” w najszerszych kołach budzi szczery zapał.

Bilety sprzedaje skład nut Gebethnera.

= Ze sztuki.

* Kilku amatorów prowadzi układy z p. A. Krywultem w przedmiocie wystawienia w Petersburgu obrazu Hansa Makarta pod tytułem „Bachus i Arjadna”.

Jeżeli układy doprowadzą do pomyślnych rezultatów, w takim razie wspaniałe to płótno w najkrótszym czasie opuści salon Krywulta i zostanie przewiezione do Petersburga.

* Złożono w redakcji naszej dwa stare portrety, przedstawiające księcia Aleksandra Lubomirskiego i żonę jego, Krasińską z domu.

Portrety te są oryginałami Bacciarelego.

* Salon artystyczny przy ul. Nowy-Świat urządził specjalną wystawę prac Jana Konopackiego, w której skład wchodzi przeszło 200 sztuk rozmaitych obrazków, szkiców olejnych i akwarelowych, oraz rysunków.

Wszystkie powyższe prace wystawione są na sprzedaż.

= Z Towarzystwa ogrodniczego.

W uzupełnieniu sprawozdania z ostatniego rocznego zebrania, które się przeciągnęło do późnego wieczora, podajemy jeszcze kilka szczegółów.

Stosownie do dopełnionych wyborów, skład zarządu Towarzystwa na r. b. jest następujący.

Prezes—dr. Jerzy Aleksandrowicz, wiceprezesi: Piotr Hoser i Karol Jurkiewicz, sekretarze: Fr. Szanior i Wł. Kaczyński, kasjer Piotr Hoser (syn), członkowie: Fr. Bardet, E. Jankowski, M. Mutniański, J. Sikorski, G. Ulrich i dr. Markiewicz.

Komisja rewizyjna pp.: A. Czajewicz, Jerzy Meyer i Jan Zieliński.

Prezydja oddzielnych sekcyj stanowią: w teorji ogrodnictwa prezes K. Jurkiewicz, sekretarz A. Ślósarski, kwiaciarstwa: prezes K. Jurkiewicz, sekretarz T. Chrząński; warzywnictwa: prezes J. Poznański, sekr. Wł. Turkowski, owocarstwa: prezes Wincenty Hoser, sekr. E. Jankowski, w technicznej sekcji: prezes T. Lembke, sekr. Wł. Łuba.

Z dopełnionego balotowania zostali przyjęci, jako nowi członkowie pp.: J. Bykowska, ob. ziemska, M. Kwiatkowski, urz. kolei nadwiśl., L. Kołaczkowski, ogrodnik; Józef Lenartowski, Z. Martwich, Al. Michelis i St. Wirion.

W końcu posiedzenia zabrał głos dr. Markiewicz, w celu sprostowania błędnych pogłosek, jakoby komitet opieki nad plantacjami przyłożył się do zeszpecenia skweru na placu Teatralnym, przez wystawienie fatalnych budynków.

Pogłoski te są błędne, gdyż, jak twierdzi mówca, komitet usilnie proponował: urządzić nad studniami z oddechowemi ozdobne kolumny, łączące w jedno: wieże, wodotryski i latarnie gazowe, lecz wniosek ten został odrzucony.

= Okólnik.

Zawiązane niedawno, a raczej odrodzone Towarzystwo jedwabnicze, rozesłało świeżo do swoich członków korespondentów okólnik, wyjaśniający im, jakie zadania spadają na nich i jakim sposobem najskuteczniej przyczynić się mogą do rozwoju jedwabnictwa u nas, a tem samem i Towarzystwa jedwabniczego.

Zadanie te okólnik streszcza w czterech ogólnych punktach.

Pierwszy dotyczy wyjaśnienia każdemu, kto ma zamiar zajmowania się hodowlą jedwabników, że hodowla ta nigdzie, nawet w krajach najwięcej produkujących jedwabiu, przez nikogo nie jest traktowaną jako zajęcie główne, dające podstawę utrzymania, lecz jako zarobek dodatkowy.

Możliwem u nas jest wyprodukowanie jednego lub kilku pudów oprzędów, co da kilkadziesiąt do paru set rubli dochodu.

Młodzi więc członkowie rodziny niezamożnej, a złożonej z kilku osób, mogą w hodowli jedwabnika znaleźć korzystne zajęcie, przyczyniające się do podniesienia dobrobytu rodziny.

Drugiem zadaniem korespondentów jest zachęcanie do hodowli morwy, jako materjału niezbędnego do produkcji jedwabiu, w którym to celu Towarzystwo radzi sianie morwy i zakładanie szkółek.

Dalej Towarzystwo liczy na pomoc swoich korespondentów w zachęcaniu do hodowli jedwabników wszędzie, gdzie istnienie starych drzew morwowych nastręcza ku temu sposobność.

Jest to dla właścicieli drzew niezawodny sposób wyciągnięcia z nich dochodu, każde bowiem większe drzewo, zużyte na hodowlę jedwabników, daje od $1\frac{1}{2}$ do 3 rs. rocznie.

Nareszcie Towarzystwo prosi swoich korespondentów, aby starali się o jednanie mu jaknajwiększej liczby członków.

W końcu oświadcza Towarzystwo, że własną swoją działalność zamierza rozwijać nateraz w dwóch kierunkach: pragnie mianowicie służyć za pośrednika między posiadaczami plantacyj, a pragnącymi nabywać starsze płonki morwowe i między producentami oprzędów a rozwijalniami przemysłowemi.

= Nieporozumienie...

Ponieważ, jak już wspominaliśmy, na forsowną wywózkę śniegu z ulic miasta nie ma pieniędzy, przeto dla utrzymania na pewien czas komunikacyj na saniach wydanem zostało rozporządzenie, aby śnieg czysty ze stert przy rynsztokach i z dachów zrzucony, umieszczano na ulicach.

Rozporządzenie to w niektórych dzielnicach błędnie zostało zrozumianem.

Tak np. na Marszałkowskiej zlodowaciałe już masy zczerniałego śniegu rozrzucono, co w najwyższym stopniu utrudnia przejazd.

Natomiast na Nalewkach i kilku przyległych ulicach śnieg został doszczętnie usunięty i wywieziony, wskutek czego sanki, jadąc po żelaznym bruku i kamieniach, łamały się.

Wczoraj więc zebrano paręset wozów śniegu z Marszałkowskiej i rozrzucono na Nalewkach.

= Sprawa Iżyckiego.

Sprawa rządcy gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Konrada Iżyckiego, weszła na drogę sądową.

W dniu wczorajszym na miejsce wypadku zeszedł sędzia śledczy, p. Mauersberger, celem przeprowadzenia badań przedwstępnych.

Zwłoki ś. p. Gąsiorowskiego pochowano bez dokonania na nich sekcji, na mocy więc rozporządzenia sędziego śledczego ekshumacja zwłok zostanie dokonaną.

= Bat w oku.

Niezwykły fakt obserwował dr. Z. Kramsztyk okulista.

Miał on pacjenta, któremu spuchło prawe oko, jakoby z powodu przypadkowego uderzenia się batem, pacjent bowiem jest furmanem.

Wszelkie jednak środki nie pomogły i nastąpiło znaczne pogorszenie.

Lekarz przy obmywaniu oka dopiero piątego dnia spostrzegł nitkę wlokącą się po rogówce.

Uniosłszy włókno szczypczykami, poznał, iż cały pęczek takich włókien tkwi w otworze na rogówce.

Był to koniec bata, w węzeł związany.

Okazuje się, że furman, machnąwszy batem, końcem jego uderzył w gałkę oczną z taką siłą, że nie tylko koniec, ale i węzeł pod impetem uderzenia został wepchnięty.

Uderzywszy się w oko, furman bezwiednie, odruchowo, bat pociągnął.

Zdawałoby się, że powinien był utkwiony w gałce koniec wyciągnąć, tymczasem bat został przerwany ściśle na powierzchni gałki.

Według relacji dra Kramsztyka, choroba furmana, który zawcześnie opuścił szpital, zakończyła się zanikiem gałki ocznej.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Twardej pod nr. 8-ym Abramowi Mendelsonowi podczas pożaru w d. 24-ym b. m. skradziono różnych srebrnych przedmiotów na sumę 750 rs. — W przejeździe z hotelu Europejskiego do dworca kolei wiedeńskiej z dorożki № 879 hr. Franciszkowi Poletyłło skradziono walizę z rzeczami wartości 200 rs. — Przy ul. Widok pod nr. 22-im z otworzonego wytrychem mieszkania Franciszki Waśniewskiej skradziono biżuterję, zegarek, 30 monet srebrnych, 117 rs., trzy pierścionki i 250 sztuk groszy; ogółem poszkodowana oblicza stratę na 300 rs.

= Zagadkowe zniknięcie.

Trzeci dzień upłynął, jak zniknął bez wieści Tomasz Wiśniewski, rządca dóbr Krożew w gub. Wołyńskiej.

Wiśniewski przyjechał we środę koleją terespolską, i złożył rzeczy u brata, zamieszkałego przy ul. Wałowej.

Po kilku minutach rozmowy oświadczył, iż ma pilny interes zobaczyć się z kimś na stacji Pelcowizna (nazwiska nie wymienił), lecz że wieczorem wróci.

Dla bezpieczeństwa W. wręczył bratu posiadaną w sumie około 4,000 rs. gotowiznę.

Minął jednak wieczór, a następnie noc i W. nie powrócił.

Pomimo energicznych poszukiwań, na ślad zaginionego dotąd nie natrafiono.

= Z figlów.

Zamieszkały przy ul. Waliców pod nr. 13-ym 12-letni Stanisław Liczmo, bawiąc się z rówieśnikami na dziedzińcu, pośliznąwszy się upadł i złamał prawą rękę.

L., po udzieleniu pomocy, odwieziony został do szpitala św. Rocha.

= Zaginiona.

Z domu pod nr. 28-ym przy ul. Krochmalnej, 60-letnia Sura Kroterowa, wyszedłszy przed tygodniem, zaginęła.

Pomimo poszukiwań na ślad K. nie natrafiono.

= Zamach zbrodniczy.

Nocy wczorajszej stróż domu z pod nr. 12-go przy ul. Okopowej, Jan Szczygielski, padł ofiarą zbrodniczego zamachu.

Usłyszał on jakiś hałas na ulicy, wybiegł więc z bramy i spostrzegł kilku awanturujących się drabów.

Na żądanie uciszenia się, awanturnicy odpowiedzieli rzuceniem się na Szczygielskiego z nożami.

Zanim na krzyk stróża zjawiła się policja, łotrzy pierzchnęli.

Szczygielski, okryty ciężkiemi ranami, został odwieziony w stanie bezprzytomnym do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Poparzenie.

Robotnik, Antoni Młodecki, segregując w dużej pace małe paczki z zapałkami, dla wysłania na kolej, uległ smutnemu wypadkowi.

Młodecki palił papierosa i nieostrożnie zapruszył ogień, od którego zajęły się paczki.

Robotnik chciał pożar ugasić, lecz gdy się nachylił, płomienie opaliły mu włosy i oparzyły tak ciężko twarz, szyję i ręce, iż M. z bólu stracił przytomność.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 3-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, dr. Józef Nussbaum będzie miał siódmą pogadankę dla członków i wprowadzonych gości o organizacji zwierząt i stopniowym ich rozwoju. Treścią pogadanki będą: „Osłonice i najprostsze kręgowce, pochodzenie zwierząt kręgowych”.

— D. 4-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 4-go lutego, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

— D. 6-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

Dyspensy.

We wczorajszym *Przeglądzie katolickim* czytamy, co następuje.

Na mocy władzy, otrzymanej od Stolicy Apostolskiej, J. Eksc. Najdostojniejszy Arcypasterz udzielił wszystkim wiernym Archidjecezji na czas postu czterdziestodniowego w roku bieżącym dyspensy do używania na pokarm: mleka, masła, sera i jaj, o ile z tej dyspensy skorzystać zechcą.

Nadto, na zasadzie również władzy, otrzymanej od Stolicy Apostolskiej, J. Eksc. Najdostojniejszy Arcypasterz upoważnił księży proboszczów i administratorów parafji, wikarjuszów kościoła metropolitalnego ś. Jana, jako też kolegjaty Łowickiej, oraz wikarjuszów-hebdomadarzów parafji warszawskich, łódzkich, przedmieścia Pragi i Woli, tudzież księży prefektów szkół odnośnie do nauczycieli i uczniów — do udzielania osobom zgłaszającym się, a mającym za sobą słuszne powody, dyspensy na używanie pokarmów mięsnych przez czas postu czterdziestodniowego w r. b., wyjąwszy: cztery dni pierwszego tygodnia, wszystkie środy, piątki i soboty, oraz wielki tydzień cały. Korzystającym z łaski Stolicy Apostolskiej należy zalecić zastąpienie postu dobremi uczynkami: jako to: jałmużną, modliwą, a osobliwie modlitwą, odmawianą wspólnie z całą rodziną, jak np. wieczornych pacierzy lub cząstki różańca. Modlitwa bowiem, wspólnie odmawiana, utrzymuje w rodzinie ducha pobożności, wzmacnia obyczaje chrześcijańskie, wyjednywa obfitsze łaski Boże, gdyż ma za sobą obietnicę Chrystusa Pana.

Kapłanom archidjecezji ta druga dyspensa nie przysługuje; tak że duchowni, nie mogący z powodu złego stanu zdrowia zachowywać ściśle postu 40-dniowego, powinni się udawać wprost do Najdostojniejszego Arcypasterza.

Wreszcie na mocy upoważnienia Stolicy Apostolskiej, która najmiłosierniej uwzględnić raczyła powiększającą się prawie z każdym rokiem drożyznę, w większych zwłaszcza miastach, JE. Najdostojsiejszy Arcypasterz udzielił tym, którzy pragną z tego skorzystać, dyspensy od zachowywania wstrzemięźliwości co do pokarmów mięsnych (*abstinentia a carnibus*) w dni sobotnie przez cały rok bieżący, byleby wtedy inne posty nie przypadały, jak np. post wielki, adwentowy, suche dni lub wigilje świąt uroczystych. Dyspensa powyższa rozciąga się na miasta: Warszawę, Łódź, Zgierz, Tomaszów, Ozorków, Konstantynów, Aleksandrów, Kutno, osadę Żyrardów i przedmieścia Pragę i Wolę. W innych zaś miejscowościach zamiast ogólnej dyspensy, udzielona została księżom proboszczom i administratorom parafij władza dyspensowania od dnia sobotniego proszących, tam *in foro interno quam in externo*. W myśl Ojca św., pragnący korzystać z dyspensy sobotniej, powinni również wynagradzać ją dobremi uczynkami, jak to powiedziano wyżej.

Dla kapłanów co do tej dyspensy ma moc również zastrzeżenie powyższe.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 30-ym z. m.: Jak już doniosłem telegraficznie, prezydent Krakowa, dr. Szlachtowski, wskutek interpelacji, wniesionej wczoraj na posiedzeniu rady miejskiej przez Mieczysława Pawlikowskiego, oświadczył, iż komitet ścisły budowy pomnika dla Mickiewicza wniósł do reprezentacji miasta żądanie odstąpienia pod pomnik placu na wylocie ulicy Sławkowskiej (rozstajne drogi), lecz dotychczas żądanie to nie zostało radzie przedstawionem, ponieważ magistrat rozpatrzyć się musi w planach sytuacyjnych. Żądanie komitetu budowy pomnika w najbliższym czasie znajdzie się na porządku dziennym obrad i rada miejska będzie miała sposobność wyrazić swoją w tej mierze opinję. Odpowiedź prezydenta wywołała w mieście powszechne zadowolenie, nikt bowiem nie przypuszcza, aby rada miejska mogła wbrew dawnym uchwałom pełnego komitetu zdecydować się na stawianie pomnika w jakiemkolwiek innem miejscu, a nie w rynku głównym, od lat kilkunastu uznanym za jedyny i najwłaściwszy na ten cel. — Gmach kliniki chirurgicznej tutejszego szpitala powszechnego postanowiono zbudować na przestrzeni pomiędzy dotychczasową kliniką chirurgiczną a zakładem obłąkanych. Gmach ma być jednopiętrowy na 120 łóżek, t. j. 108 dla chorych i 12 dla służby. Przewodniczącym komitetu budowy wybrany został poseł dr. Wejgel.—Ceniony artysta-rzeźbiarz Roman Lewandowski przenosi się do Lwowa, gdzie otrzymał dość znaczne zamówienia na prace artystyczne.—Dziś wysadzone zostały nowym materjałem wybuchowym ekrasitem, silniejszym od dynamitu, środkowe przęsła strategicznego mostu pod Wawelem. Tłum publiczności przypatrywał się wybuchowi, urządzonemu dla doświadczeń wojskowych. Silnym nadzwyczaj hukiem spłoszyły się konie na ulicach nadbrzeżnych i popękały szyby w oknach.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 29 go b. m.: We Lwowie stanąć ma szkoła kadecka. Koszta budowy obliczono na 230,000 złr. Wydział krajowy oświadczył, iż dawać będzie przez lat 50 po 5,000 złr., pod warunkiem jednak, że szkoła istnieć będzie we Lwowie lat 50. Magistrat lwowski przyjął tę rentę i przedstawi plan budowy rządowi pod warunkiem, że szkoła ta istnieć będzie lat 50, że instruktor i lekarz mianowani będą z krajowców i władać będą językiem polskim, że do szkoły przyjmowani będą wyłącznie urodzeni w Galicji. Jeżeli rząd przyjmie te warunki, w takim razie rozpocznie się w r. b. budowa szkoły na gruntach miejskich za parkiem stryjskim.— W Tłumaczu powstaje cukrownia. Istniała ona tam przed laty kilkunastu. Założycielami byli wówczas prusacy, którzy zbankrutowali. Obecnie będą założycielami krajowcy. Budowa rozpocznie się na wiosnę r. b. Równocześnie rozpocznie się budowa kolei lokalnej do fabryki, która oświetlana będzie elektrycznie. — Pełny centralny komitet wyborczy na wschodnią dzielnicę Galicji zbiera się we Lwowie dnia 5-go lutego.— W Dzianiszu pod Czarnym Dunajcem żyje staruszka Anna Łuszczkowa, licząca 115 lat. Mimo podeszłego wieku Ł. jest zdrową i wykonywa mniejsze roboty.—U namiestnictwa hr. Badenich odbędzie się dnia 8-go lutego wielki bal.

× **Z Poznania** piszą do nas d. 30-go z. m.: Właściciele posiadłości nad drogą do Dębiny, przeważnie restauratorzy, którzy przez powódź ogromne ponoszą szkody, wysłali petycję do cesarza, aby ujęcie Warty w tamy, jakie ma być uskutecznione, rozciągało się przez całą przestrzeń od Poznania do Dębiny; posiadłości te należą do gminy miejskiej, gdzie płacą właściciele ich podatki, zatem słuszną jest rzeczą, aby i dla nich z tej regulacji Warty spłynęły korzyści. — We wsi Karolewie wystąpił epidemicznie tyfus: w pięciu rodzinach już na niego chorują. Celem urzędowego stwierdzenia epidemji wysłano do Karolowa fizyka powiatowego, dra Haberlinga. — Z d. 1-ym kwietnia w Gdańsku zacznie wychodzić *Gazeta gdańska*, poświęcona przeważnie dla Kaszub i okolic przyległych. Główną dążnością gazety będzie zwalczanie socjalizmu, szerzącego się pomiędzy robotnikami polskimi w Gdańsku i odwodzenie kaszubów od emigracji.

× **Z Paryża** donoszą nam o balu, jaki tamże odbyć się ma w d. 7-ym lutego, poprzedzony przedstawieniem amatorskiem, na którem odegrane zostaną: „Posażna jedynaczka" Fredry i „Barkarolla" Gawalewicza, z udziałem pani Gabrjeli Zapolskiej.

× **Ojciec św. płaci podatki.** Jak wiadomo, Ojciec św., skutkiem zapisu margrabiny du Plessis-Bellière, która mu zostawiła pałac w Paryżu, a rozległe dobra Mémorin w departamencie Seine-et-Marne, stanął w liczbie podatkujących francuzkich, a rządca nieboszczki margrabiny, zostawszy rządcą jego świętobliwości, po oględzinach zapisu przez monsignora Folchiego, umyślnie posyłanego do Francji przez Papieża, opłacił na początku roku wszystkie podatki w imieniu najdostojniejszego właściciela. Rzecz dziwna, iż ministerjum francuzkie nie pomyślało o uwolnieniu Ojca św. od podatków za Mémorin, skoro podobno nie żądano od niego zwykłych opłat, kiedy monsignor Folchi, wicekamerling św. rzymskiego kościoła i teraźniejszy minister finansów Stolicy św., obejmował w posiadanie pałac paryzki.

× **Zabytek.** W British Museum londyńskiem znaleziono utwór św. Alfonsa Liguorego, który, jak wiadomo, niemało kompozycyj napisał, atoli wszystkie zaginęły i wzmiankowana jest podobno jedyną z dotychczas odnalezionych. Nosi ona datę r. 1760-go, ma mnóstwo poprawek, ręką świętego uczynionych, i następny tytuł, nadany jej przez samego Alfonsa: „Duet między Duszą a Jezusem Chrystusem, ze skrzypcami wielebnego kaznodziei księdza Alfonsa z Liguorich, rektora Przenajświętszego Odkupiciela."

× **Cudowna operacja.** Rządowa gazeta nowojorska otrzymała wiadomość z Chicago o niezwyczajnej operacji, jaka temi dniami odbyć się ma w szpitalu poniżej wymienionego miasta. Chodzi mianowicie o wykrajanie kilkudziesięciu członkom bractwa templarjuszów komandorji St. Bernarda po kawałku ciała i skóry, dla zaszczepienia ich na ciele jednego ze współtowarzyszy. Pacjentem jest Jan Oskar Dickerson, wybitny członek bractwa, liczący 44 lat wieku, któremu z powodu operowanego raka z prawego uda i biodra znaczną część mięsa wykrajać musiano. Ubytek ten na ciele sam z siebie koniecznie musiałby śmierć sprowadzić, jeżeliby się nie udało zaszczepienie odpowiedniej ilości skóry i ciała, czy to zwierzęcych, czy to ludzkich. Spróbowano na razie użycia dla zapełnienia rany skóry i mięsa koziego, operacja jednak nie przyniosła oczekiwanego skutku. Na żądanie braci, domagających się uleczenia kolegi, lekarz oznajmił, iż jedynym pozostałym jeszcze środkiem byłoby zastąpienie kozy człowiekiem, a właściwie kilku ludźmi, którzyby na rzecz chorego każdy po kawałku skóry i ciała własnego poświęcił. Na wieść o tem zgłosiło się 300 braci, gotowych do poniesienia ofiary, z których lekarz wybrał 100 najzdrowszych, którym udzielił przepisu odpowiedniego zachowania się przed operacją. Przepisy te brzmią: w dniu operacji zrana mają wziąć kąpiel, aby oczyścić i odświeżyć skórę, nadto na 48 godzin przed operacją wstrzymać się mają od użycia jakichkolwiekbądź trunków. Publiczność miejscowa, jak i koła lekarskie z żywem zaciekawieniem wyglądają rezultatów niezwykłej kuracji.

BAŃKI MYDLANE.

Ach, te służące!

Pani dzwoni raz—nic, dzwoni znowu—jeszcze nic. Dopiero za trzeciem uderzeniem dzwonka wchodzi do pokoju służąca.

— Ależ, moja droga—gniewa się pani—zbyt długo każesz czekać na siebie.

— Bo, proszę pani—zapewnia służąca— doprawdy, usłyszałam dopiero, gdy pani zadzwoniła po raz *trzeci*...

*

Z drobiazgów Chochlika.

Zaproszony na ucztę weselną, Chochlik w następujący sposób tłumaczy się z niemożności przybycia na wezwanie i piśmienne życzenia łączy:

Stary grypiarz, nie mogąc służyć sam, ekskuzę
Pozwala sobie przesłać przez służebną muzę,
A że go, miast nektaru, karmią ciągle ino
Kwiatem pomarańczowym i antipiriną,
Więc, pokarmem żywiony takim—trudna rada!—
Życzenia swoje w formie recepty przedkłada:

RECIPE

Szczęścia ile się tylko w sercu zmieścić może,
Zdrowia w dobrym gatunku, bez grypy, broń Boże!
Pieniędzy ile trzeba (wszak to nie zaszkodzi),
Wesołość już się sama z mieszaniny zrodzi.

Wszystko to bez aptecznych zmieszać korowodów
I zażywać codziennie—aż do złotych godów.

Dr. Chochlik.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Karolina z Hughes CHOAT,

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30-go stycznia r. b., przeżywszy lat 84. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra w dniu 3-im lutego, to jest we wtorek, o godz. **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Ś. † P.

MARJA z SCHNEIDRÓW FIAŁKOWSKA,

wdowa po kupcu, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Kijowie dnia 26 stycznia r. b., przeżywszy lat 60. W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie na tenże cmentarz w dniu 2 lutego 1891 r., tj. w poniedziałek, o godz. **4-ej** po poł., odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 425

† **Ś. p. Joanna z Zaleskich Demianowicz,** wdowa po pułkowniku wojsk Cesarskich, opatrzona św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 30-go stycznia r. b., przeżywszy lat 67. Pogrążone w głębokim smutku dzieci zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, dnia 1 lutego, tj., w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po poł., na cmentarz powązkowski.—164

† We wtorek, t. j. d. 3 lutego, odprawioną zostanie w kościele katedralnym w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** rano, msza żałobna za spokój duszy

ś. p. Marji z Branlińskich Załęskiej. 397

† We wtorek d. 3 lutego, jako w pierwszą rocznicę śmierci **ś. p. Antoniny Wiszniewskiej,** w kościele św. Aleksandra, o godz. **10-ej i pół,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —414—

† Wszystkim osobom biorącym udział w przeprowadzeniu zwłok **ś. p. Kamilli Schäfer,** na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie. prosząc zarazem na nabożeństwo żałobne w środę, d. 4 lutego, w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej i pół** odbyć się mające.

433 **Schäfer.**

† Za spokój duszy

ś. p. Felicjana Russyana,

dnia 3-go lutego r. b., o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych. —422—

Z Petersburga.

Birż. wied. występują z projektem asekuracji od wylosowania obligacyj pożyczek wschodnich, polecając go uwadze kantorów bankierskich, zajmujących się operacją ubezpieczania pożyczek premjowych. Gazeta obliczyła, że nowa operacja będzie dogodną dla obydwóch stron.

„W ogólnym budżecie państwowym dochodów i rozchodów na r. 1891-szy asygnowano w punkcie 11-ym rozchodów państwowych na amortyzację wszystkich trzech emisyj 5% pożyczek wschodnich 7,144,800 rubli kredytowych. Biorąc na uwagę ażjo (*lage*), jakie istnieje przed ogłoszeniem losowania (przecięciowo 4%) od każdej z trzech emisyj pożyczek wschodnich, strata powyższa wynosi ogółem 285,792 rs., co w stosunku do całej sumy stanowi zaledwie 4 kop. od każdych stu rubli pożyczki. Wobec tego obliczenia, którego dokładność łatwo może być sprawdzona na podstawie powyższych danych staje się rzeczą zupełnie niezrozumiałą, jakim sposobem ów niepokój, który ogarnął kapitalistów na pierwszą wieść o losowaniu pożyczki wschodniej, mógł trwać tak długo i przybrać tak nienormalne rozmiary."

Zdaniem *Birż. wied.* zapobiedz temu może zorganizowanie operacyj ubezpieczenia:

„Przy zastosowaniu słusznej normy asekuracji (od 5—10 kop. za każde sto rubli) operacja taka mogłaby oddać rzeczywistą usługę kapitalistom."

Petersb. wied. zamieściły artykulik p. t. „Charków w oblężeniu", malujący żywo położenie miast w guberniach południowych, literalnie zasypanych śniegiem:

„Straszne zaspy śnieżne oddawna dają się tu we znaki, przerywając od czasu do czasu ruch kolejowy. Jestto zwłaszcza dotkliwem wobec zbliżającego się terminu jarmarku. Z jednej strony wiele towarów zatrzymano w drodze, a z drugiej kupcy południowi nie mogli przybyć na miejsce. Już od półmiesiąca Charków nie ma połączenia telegraficz-

nego z Odesą, skutkiem uszkodzenia drutów telegraficznych na znacznej przestrzeni. W ostatnich dniach szalała znów straszna zamieć śnieżna, która zasypała całe ulice i place. Rankiem wiele domów było pozbawionych wyjścia. Drobny handel uliczny ustał zupełnie. Miasto prócz tego odcięte jest zupełnie od świata: koleje nie kursują, telegraf przestał funkcjonować. Pomimo usilnej pracy nad oczyszczaniem linji, przywrócenie komunikacji udaje się zaledwie na chwilę. Pierwsza zamieć niweczy zwykle pracę ludzką. O ile sądzić można, komunikacja z północą zostanie wcześciej przywróconą. Na południu śnieg nie tylko zasypał całe dystansy kolei, lecz nadto potworzył formalne góry, usunięcie których wymagać będzie pracy do wiosny".

Swiet zwraca uwagę, że kolonizacja niemiecka w gubernjach zachodnich znów wzrastać zaczyna:

„Wypadnie tedy na nowo zająć się kwestją tej kolonizacji. Im energiczniejsze będzie jej rozstrzygnięcie tem więcej korzyści odniesie państwo. Nieraz już zwracaliśmy uwagę na szkodę, jaką przynoszą kolonje niemieckie w gubernjach południowych, obecnie znów zaczynamy otrzymywać coraz więcej niepokojące wieści z tych samych gubernij. Co prawda, owych wiernych synów Germanji, gdy raz się gdzie dostali, trudno poruszyć z miejsca, ale przynajmniej możnaby ograniczyć nowy ich dopływ."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Bombay 31-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym przybędzie tu Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu russkiego, celem pożegnania się z chorym Najdostojniejszym Bratem przed Jego powrotem do Europy.

PROCES WADOWICKI.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prokurator zbijał na dzisiejszem posiedzeniu najwyższego trybunału wszystkie zarzuty. Obrońcy po kolei replikowali. Rozprawa skończona. Wyrok ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

SPRAWA KOWALSKIEGO.

Lwów 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Piętnastoletni służący Kowalskiego, Chorbaczewski, złożył zeznania obciążające. W wilję pożaru zaniósł on bieliznę do Decykiewiczów. Kowalski niszczył rzeczy i żałował, że wszystko nie spalone. Chorbaczewski nosił listy Decykiewiczownej, ukryte w rogalkach. Kowalski palił je skrzętnie. Jeden z niespalonych fragmentów zawierał słowa „najdroższy ptaszku". Sędzia kulikowski Bordolo (?) zeznał, że po oględzinach zgliszcz doszedł do przekonania, iż podpalenia dokonał nie kto inny, tylko Kowalski.

KLĘSKA NIEMCÓW.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według doniesienia komisarza rządowego, Wissmana, podjętą została przeciw naczelnikowi plemienia Machemba, wyprawa, która z powodu pory deszczowej skierowała się napowrot ku wybrzeżom. Niemcy utracili siedmiu zabitych i 18 rannych. (*Aj. półn.*)

† MEISSONIER.

Paryż 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Słynny malarz rodzajowy, Meissonier, zakończył dzisiaj życie. (*Aj. półn.*)

(Jan Ludwik Ernest Meissonier, ur. d. 21-go lutego 1815-go r. w Lyonie, początkowo jako samouk robił w Paryżu studja nad obrazami starych mistrzów, przeważnie szkoły holenderskiej, poczem przez krótki czas pracował pod kierunkiem Cognieta. Przez czas jakiś był illustratorem pism francuzkich, lecz następnie począł tworzyć obrazy rodzajowe, które zjednały mu rozgłos w całym świecie. Uwagę znawców zwrócił na niego w r. 1841-ym mały obraz „Szachiści". Do najlepszych obrazów jego zaliczają „rok 1807-y" (kupiony przez amerykanina Stewarsa za 300,000 fr.) „Malarz" (1843-go r.), „Palacz", „Jezdziec przed karczmą" (1862-go r.), „Na kręgielni" i t. d. Stworzył także kilka obrazów historycznych, jak „Napoleon III-ci pod Solferino" (1864-go r.), „Napoleon na wyprawie" w r. 1814-m"; *przyp. red.*)

ROKOSZ W PORTUGALJI.

Lizbona 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rokosz wojskowy wybuchnął w Oporto. Trzy pułki wszczęły ruch rewolucyjny pod hasłem republikańskiem. Gwardja municypalna pozostała wierną rządowi. Przyszło do walki, której wynik dotąd nieznany.

ROKOSZ W CHILI.

Londyn 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur W.*)— Z Limy donoszą, że usiłowania tamtejszego rezydenta angielskiego, aby doprowadzić do pojednania pomiędzy prezydentem Balmacedą i kongresem, okazały się bezowocnemi. Wojska rządowe wzbraniają się walczyć z powstańcami. Rząd ściąga swoje siły w Valparaiso i Santjago. W tych dniach spodziewać się można silnego starcia.

PRZESILENIE W SERBJI.

Belgrad 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Przesilenie ministerjalne trwa. Zamęt się wzmaga. Zdaje się, że Pasicz jest panem sytuacji. On jeden złoży gabinet, jeżeli zechce.

Wiedeń 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pisma klerykalne coraz ostrzej występują przeciw rządowi, obawiając się widocznie przewidywanej koalicji z lewicą liberalną.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Niemcy wypowiedziały wczoraj traktat handlowy Szwajcarji. (*Aj. półn.*)

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi, że Hiszpanja wypowiedziała w poniedziałek traktat handlowy Niemcom.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzienniki donoszą, że hr. Waldersee ma zostać posłem niemieckim w Petersburgu w miejsce jen. Schweinitza.

Królewiec 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na torze kolejowym pomiędzy Królewcem a Labiewem wykoleiły się dwa pociągi osobowe. Służba parowozu poraniona. Z podróżujących nikt nie odniósł szwanku. Jeden palacz podobno już umarł. Tor zamknięto.

Bruksella 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Stan księżniczki Henryki (siostry zmarłego księcia Baldwina, *przyp. red.*) jest ciągle zatrważający.

Rzym 31-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*)— Kardynał Christofori umarł.

Rzym 31-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Bawi tu hr. Herbert Bismark. Crispi przyjmuje go z wielkiem wyróżnieniem.

Glazgow 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Oficjaliści kolei North-British wrócili dzisiaj do pracy.

Waszyngton 31-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)—Kongres przyjął bil, orzekujący pomnożenie izby reprezentantów o 24 członków.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 31-go stycznia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Giełda dzisiejsza miała przebieg mało ożywiony, przy dość słabym nastroju. Na polu wartości russkich, które były zaofiarowywane, jest do zaznaczenia zniżka. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 236.25, straciły zaś następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach gotówkowych o 75 fen., a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 70 fen., krótki Petersburg o 60 fen., a długoterminowy o 1 m. 20 fen. Przekazy na Wiedeń pozostały bez zmiany krótkie 178.20, długie 177.10. Listy zastawne ziemskie, których poszukiwano, odzyskały 20 kop., podczas gdy listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie nie uległy zmianie. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, niżej 4% pożyczki konsolidowane russkie, wyżej zaś premjówki russkie z roku 1866-go, i 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o ⅓%. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż w tej samej wysokości. Żyto było dziś dość obficie zaofiarowane i skutkiem tego oddawane taniej o 50 fen. w towarze gotowym, i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 31-go stycznia. (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nst.	235.80	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	235.60	Akcje kredytowe	170.20
Wek. na Petersb. krót.	235.50	Weksle na Lon. kr.	20.32⁵
Wek. na Petersb. dług.	234.50	„ „ dł.	20.25
Bil. ban. russk. na dost.	236.—	Żyto w tow. gotow	174.25
Wschodnia poż. II em.	76.40	Żyto na wiosnę	171.25
Listy zast. serji I-ej	73.20		

Kursa z 30-go stycznia 236.65, 236.30, 226.10, 235.70, 236.75, 76.40, 73.—, 175.90, 174.75, 172.—.

Petersburg 31-go stycznia. — Weksle na Londyn 85.50, Pożyczka premjowa I-ej emisji 235.75. Pożyczka premjowa 1-ej emisji 235.—. Półimperjały 6.88.

Z karnawału.

Bal kostjumowy.

Historja kostjumów jest niezmiernie stara, datuje się bowiem chyba od czasów matki rodzaju ludzkiego.

Pomijam już genezę pierwszego kostjumu, zgodzi się jednak każdy na to, iż kostjum, a do tego ładny, tak jest lubiany przez piękne panie, że możemy przecież śmiało postawić hypotezę, iż początek jego sięga istnienia pierwszej kobiety.

Więc, jak się rzekło, kostjum był po wsze czasy ulubieńcem nadobnych cór Ewy, zkąd wniosek prosty, iż bal kostjumowy nie udać się nie może.

Wie o tem dobrze p. Konstantowa Górska i, gdy tylko chce na pewno i dobrze zasilić kasę jakiej instytucji dobroczynnej, urządza bal kostjumowy i osiąga zawsze cel zamierzony.

Tak też było i wczoraj.

Salony ratuszowe zapełniły się po brzegi i biorącymi czynny udział w zabawie i chcącymi się jej przyjrzeć tylko, a na galerjach nie można było, bez przenośni, ulokować szpilki.

Bal rozpoczął polonezem p. Ludwik Górski, prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z J. E. Małżonką Głównego Naczelnika kraju, M. A. Gurko. W drugą parę szedł baron Medem, gubernator warszawski, wiodąc główną inicjatorkę zabawy, p. Julję z ks. Golicynów Konstantową Górską.

Po kilku turach poloneza Lewandowski daje znak do walca, rozbrzmiewają upajające tony, środek sali wypełniają czarne fraki, a wokoło płyną pary różnobarwne, strojne, piękne.

Sługa wasz chwyta za ołówek i notuje.

Kostjum stylowy japoński, nader ściśle wzorowany, ubiera ślicznie swoją właścicielkę, szatynkę.

Kilka kostjumów Louis XIV-y i Louis XV-y, oraz Watteau kojarzą się doskonale z czerwonemi i niebieskiemi frakami tańczącej młodzieży.

Pierrotek mamy kilka: białą obrzuconą pomponami, o kruczych włosach, przysypanych pudrem i niebieską młodziutką ciemną blondynkę. Kostjumów staroniemieckich było dwa różnych stylem, lecz nader wiernie przedstawiających daną epokę.

Przed naszemi oczami przebiegają żółty torreador, motylek, przybyły podobno z nad Tamizy, Żokej w czerwonym fraku, bretonka w oryginalnym czepcu, kostjum rózowy *directoire*, kryjący uroczą brunetkę, wysmukła czerkieska, malowniczy strój serbski, wioślarka, a ten strojny karowód zamyka *postillon d'amour* w białej peruce.

Wchodzą dwie brunetki w jednakowych kostjumach dworskich à la Louis XIII, w dużych białych kapeluszach, a za niemi pojawiają się na sali dzielny węgierski huzar, wraz z turczynką, w bardzo pięknych i kosztownych strojach.

Zima na dworze sprowadza zimę do sali, otuloną białemi puszystemi pomponami, a za nią naturalnie nadchodzi wiosna, nie tylko zieloną barwą i jaskółkami przypominająca uosobienie młodości i krasy...

Oczy wszystkich zwraca na siebie *arlequin fin de siècle*, niezmiernie oryginalny i uroczy, a sąsiadująca z nim *incroyable* w olbrzymim niebieskim kapeluszu, jest również bardzo otoczona.

Miejsca nam nie starczy na wyliczenie wszystkich kostjumów, których było bardzo wiele, zaznaczamy jeszcze w przelocie Normę, cygankę itd. i stwierdzamy, iż było wiele pań w balowych strojach, nader gustownych, i że niektóre z nich miały peruki.

Tańce prowadził p. Dietrich, a tańczyło około stu par.

Bal się przeciągnął późno w noc. —*w.*—

*

U subjektów.

Na wieczorku w Towarzystwie subjektów przy ul. Miodowej zebrało się w niewielkiej sali 167 osób, a w tej liczbie 61 dam. Tańczących było przeszło 50 par.

Damy przeważnie w tualetach skromnych. Ładnych twarzyczek nie brakowało.

Gorąco, ścisk, wrzawa nie do opisania, a mimo to zabawa szła ochoczo, a panie nie mogły uskarżać się na brak tancerzy.

Prawdziwą umiejętność w prowadzeniu tańców wykazali pp. K. Wejman i K. Kadecz, którzy, mimo takiego zamieszania, potrafili utrzymać porządek.

Gospodarze zabawy już w ubiegły czwartek zmuszeni byli zamknąć zapisy na wieczorek, z powodu szczupłego lokalu i gdyby nie to, z pewnością ze brałoby się drugie tyle osób. Jest to dowodem, iż

młodzież handlowa odczuwa potrzebę życia towarzyskiego.

Zabawy, urządzane w Towarzystwie subjektów, mają przytem pewien cel dobroczynny, albowiem 10% z dochodu brutto odlicza się na fundusz zapomóg, jaki istnieje przy Towarzystwie.

Opuszczamy zabawę w przekonaniu, że przeciągnie się ona do białego rana.

*

Bal francuzki.

Wczoraj w salonach hotelu Europejskiego odbył się doroczny bal tutejszej kolonji francuzkiej.

Otworzył go prezes francuzkiego Towarzystwa dobroczynności, p. Norblin, polonezem.

Sala wspaniale udekorowana flagami i herbami Francji oraz prowincyj francuzkich.

Tańce prowadzi p. Richard.

Do kontredansa stanęło 60 par.

Bal tegoroczny był o wiele wspanialej urządzony, aniżeli lat poprzednich.

Sprawozdania z targów.

Mąka. W handlu mąką w ubiegłym tygodniu nie zaszły żadne zmiany, któreby wypłynęły na jaśniejsze ukształtowanie się sytuacji tego artykułu. Cokolwiek mniejsze dowozy ożywiły nieco ruch w handlu mąką; nie wpływając jednakże na poziom cen, które od pewnego czasu pozostają wciąż na tej samej wysokości.

Węgle kamienne wciąż jednakowo. Dostawy odpowiadają zupełnie potrzebom, a skargi, jakie się dają słyszeć na niedostatek u niektórych składników, spowodowane są prawdopodobnie wyjątkowemi wypadkami. Ceny trzymają się na wysokości rs. 87 do 95 za wagon na stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej, bez rozwózki.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu i ceny bez zmiany. Miód akacjowy biały od rs. 5 kop. 75 do 6.50, lipcowy biały rs. 5—5.50, jasno żółty rs. 4.50 do 5, bronzowy od rs. 4 do 4.50, a russki przetapiany rs. 3 kop. 50 do 4 za pud netto. Miód z woskiem w zaniedbaniu, krajowy rs. 4—4 k. 35, a za russki od rs. 3 kop. 50 do 4 za pud. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 kop. — do 19 kop. —, średnie gatunki od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 17 do 17 kop. 50 za pud netto. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach *li tylko* hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 31-go stycznia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=	Temp. R.
D. 30-go g. 9 w.	760.6	81	ZPd	1.0	=	0.8
D. 31-go g. 7 r.	760.4	94	PdZ	— 2.7	=	— 2.1
„ g. 1 pp.	759.9	85	PdZ	0.0	=	0.0

W ciągu d. 30-go b. m.) Temperatura najniższa C. —0.2=R. —0.1
„ najwyższa C. 4.0=R. 3.2
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu grudniu 1890 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Neuman Juljan i Weber Gustaw, Jarantowice, pow. Włocławski	5,480	—
Wilde Józef, Bieganowo, pow. Nieszawski	2,814	40
Stein Abraham i Markus, Gręzówka, pow. Łukowski	4,606	55
Hr. Jan Tarnowski, Łubinstok, pow. Zamojski	512	70
Gawroński Antoni, Ceber, powiat Opatowski	1,263	76
Ignasiak Stanisław, Pęciaki, pow. Noworadomski	141	96
Leśniowski Władysław, Pogłodów, powiat Kielecki	2,296	27
Jeremia Jan, Zagość, powiat Pińczowski	816	—
Mayzel Henryk, Zagość, powiat Pińczowski	6,358	45
Zaremba Rudolf, Kokot, pow. Pińczowski	3,472	67
Szczepanowski Franciszek, Laski, pow. Miechowski	1,000	—
Unrug Józef, Sulmówek, powiat Turekski	251	60
Hr Ludwik Wodzicki, Nowy-Świat, pow. Koniński	3,197	36
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Gurwicz Szymel, Aleksandrowo, powiat Poniewieżski	800	—
Korycey Witold i Bronisław, Widzowszczyzna, pow. Wilejski	1,000	—
Ks. Drucki-Lubecki Edwin, Dubnowicze, pow. Piński	150	—
Stefanowicz Rościsław, Leszczynka, pow. Nowogrodzki	265	—
Łącznie . . .	84,426	72

Członek Komitetu Nadzorczego,

H. Łuniewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Romanus Leopold, Warszawa	11	10
Szwarzstein M., Warszawa	20	—
Klepfisz Moszek, Nowa-Praga, pow. Warszawski	105	—
Towarzystwo akcyjne „Zawiercie", Zawiercie, pow. Bendziński	100	80
Jakubowicz Tobjasz, Działoszyn, pow. Wieluński	82	10
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Slawin Lejba, Mścisław	22	69
Sołowiejczyk Jankiel, Wietka, pow. Homelski	35	—
Łącznie	376	69
Ogółem wypłacono w miesiącu grudniu 1890 r. . .	34,803	41

Warszawa, d. 27 stycznia 1891 roku.

Generalny Reprezentant

Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"

160r *Edward Epstein.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

Przykro nad wyraz, o czemuś tak srogi..
Nieprzebłagany—dla mnie zawsześ drogi,
Ty każesz rozwiać żałość na wsze strony,
O nie—nie rzucaj mię w przykrych strapień
428 [szpony

— „Do Alfonsa X."—Dlaczego??? Pociesz..
426 Zakochana bardzo.

— Nie miałem racji i okazałem się niewdzięcznym; przepraszam cię najdroższa.—V. 430

— Pour l'Enchantée.—Bądź tak dobrą, aby odpowiadać za mnie w dalszym ciągu „łaskawej pani' na jej zaczepki kurjerkowe. Proszę cię bardzo o to
434 M.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	11 05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Poczt. (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 45 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

A. WŁODKOWSKI.

208r

Z powodu kończącego się karnawału,

CENY materjałów balowych i wieczorowych lekkich ZNACZNIE ZNIŻONE.

Z powodu całkowitego zwinięcia interesu **ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ** W MAGAZYNIE *Wład.* **HOLMBERG,** Krakowskie-Przedmieście Nr 21. 137



WAŻNE DLA DAM.

Obecnie opuściły prasę następujące dzieła o kroju, znanego ze swoich prac specjalisty

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

nagrodzonego tylokrotnie **medalami srebrnemi i złotemi**, za opracowanie **najpraktyczniejszych podręczników** (już w 22 edycjach) do nauki kroju, **za najlepszy krój** oraz **za gruntowną i systematyczną naukę** w szkołach swoich: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Odessie i Lwowie, w których ukończyło naukę przeszło **9,000 osób.—Patenta wynalazku** przyznano mu **w Paryżu, Bruksellí** i innych stolicach.

1. **Najnowsza metoda kroju sukien, dolmanów i różnych okryć** damskich i dziecinnych, oraz **trykotów**, w jęz. pols. **wyd. 14-te** i rusk. **wyd. 15-te**, z wykładem tak przystępnym, iż same panie wyuczają się poprawnego kroju z zastosowaniem do każdej mody.—**Cena rs. 3 kop. 50.**

Uwaga. Metoda kroju sukien jest nowo-opracowana w ten sposób, iż formy fasonów rysować można, jak komu dogodniej: **od ręki**, lub też **za pomocą linijki krojowej** (wynalazku autora metod), ułatwiającej bardzo naukę rysowania form.—**Cena linijki rs. 1 kop. 50.**

2. **Metoda kroju bielizny** damskiej, męzkiej i dziecinnej, jest to cenny nabytek dla każdego familijnego domu i magazynu. **Cena** w językach pols. i rusk. **po rs. 3.**

3. **Poglądowa metoda kroju** damskich i dziecinnych sukien, paltotów i żakietów, nie wymagająca nauki rysowania form, doniosłego jest znaczenia dla osób nie mających możności uczenia się kroju i dla magazynów dla przyśpieszenia roboty.—**Cena** w jęz. pols. i rusk. **po rs. 2.**

4. **Podręcznik dla Młodzieży,** w jęz. russkim, do nauki krawieczczyzny i bielizny w gimnazjach, szkołach rzemieślniczych i t. p. zakładach; sprzedaje się **tylko** do szkół. **Cena rs. 2.**—Nabywać można w Szkole kroju **K. Głodzińskiego w Warszawie, Nowosenatorska № 2.**—Tamże przyjmuje się na naukę kroju i wykończania fasonów z materjałów **każdodziennie**, po ukończeniu której wydają się **świadectwa**, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.—Na sposób francuzki** udziela kroju K. Głodziński uczennicom swoim—**bezpłatnie.** 90

„Les Dernieres Cartouches"

Paryzka bibułka do papierosów uznana przez **Chemiczne Laborat. Cesarz. Warszaw. Uniwersytetu** za **NAJLEPSZĄ,** która podczas ostatniej wystawy Paryzkiej odznaczona została medalem, nadeszła i takową polecamy **w arkuszach, książeczkach i bobinach.**

Wobec podrabiania marki naszej, zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że gilzy oraz książeczki nie posiadające **czytelnych transparentowych** napisów „Les dernières Cartouches" są pomimo **szumnych reklam naklejanych na pudełkach bezwarunkowo podrabiane.** Braunstein Frères Paris.

Główną i wyłączną sprzedaż powierzyliśmy naszemu Jeneralnemu Reprezentantowi panu

L. SILBERLAST, Warszawa,

10, Graniczna 10. 38

ABRICOTINE

31R

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

F. Garnier ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

★ LIQUEUR D'OR ★ SLIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES) ★ FLEUR DE THÉ ★ CRÈME DE CACAO ★

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

Juljusz Szymanowski

GRZEBIENIARZ,

w Warszawie
ulica Krakowskie-Przedmieście № 12,
wprost Ś-go Krzyża,

przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje na roboty z rogu, szyldkretu, kości słoniowej, perłowej massy, marmuru i alabastru, po cenach nizkich. 50

„Wspomnienie" walc

przez

Stanisława Radziejowskiego,

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny u **M. Arcta.** Tegoż autora **„Dwie miłości", „Urocza Dąbrowianka"** polka i **„Rozkoszne Marzenia"** polka mazurka. 86

RESTAURACJA

24. Nowy-Świat 24.

Nowo-nabywca zawiadamia Szanowną Publiczność, że wydaje **Obiady** zdrowe i smaczne, z wyborowego mięsa, na świeżem maśle sporządzone, **po 25 kop. z czarną kawą,** do 5-ej godziny codziennie.—Piwo z Browaru Rejcha, Pilzneńskie, Radziwiłłowskie, Porter angielski i krajowy i wszelkie napoje przy szybkiej usłudze. 129

Zakład otwarty do 1-ej w nocy.

Fabryka moja przy ulicy ***Senatorskiej*** Nr 19, m. 7, po rozwiązaniu spółki powiększona nabytkiem nowych machin, wykonywa jak w roku ubiegłym, tak i nadal wszelkie karbowania, plisowania ***sukien, wolantów, koronek,*** oraz wycinania ząbków w materjach, szybko, po cenach umiarkowanych.

125 **C. Leski.**

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WLOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na wlosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny skład i fabryka w Londyniu, 114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 11r

---



Wielki Zwierzyniec i Szkocki Cyrk

H. WINKLERA,

na placu b. Mirowskich Koszar (za Żelazną Bramą).—Codziennie Wielkie Świetne Przedstawienie.

Pierwszy raz w Warszawie.

Codziennie w każdem przedstawieniu przyjmą udział powszechnie znani artyści jedyni w swoim rodzaju, **Miss Lolla, królewna wód i Oskar Duburg, człowiek ryba i wodołaz.**—Przedstawienia w dni powszednie o 4-ej i 8-ej, w Niedziele i Święta 4 przedstawienia, o 2, 4, 6 i 8-ej wieczorem. 123

Skradziono

List adresowany do Recommandirt Internationale Bank w Berlinie, w którym znajdował się Czek na M. 526.75 Pfen. i M. 200—$3^{1}/_{2}\%$. Pożyczka Pruska № 61001 z kuponem 1 Lipca 1891 r.—Wiadomość **w Kantorze bankierskim, Maurycy Nelken i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 71.** 127

Wielkie Przesilenie!!!

w New-Yorku i Londynie nie pozostało bez skutku i dla kontynentu europejskiego i zmusiło jedną z fabryk wyrobów srebrnych do sprzedania całego zapasu towaru za zwrotem jedynie kosztów robocizny. Jestem upoważniony do przeprowadzenia tej sprzedaży. **Sprzedaję** zatem każdemu, bądź **zamożnemu,** bądź **ubogiemu,** poniżej wyszczególnione przedmioty, za nadesłaniem tylko rs. 7:

- 6 szt. wyborowych noży stołowych z prawdziwie angielską klingą.
- 6 szt. ameryk. patent. widelcy srebrnych z jednej sztuki.
- 6 szt. ameryk. patentow. łyżek stołowych srebrnych.
- 12 szt. ameryk. patent. łyżeczek do kawy srebrnych.
- 1 szt. ameryk. patent. srebrn. czerpaczki do sosu.
- 1 szt. ameryk. patent. srebrn. czerpaczki do mleka.
- 6 szt. ameryk. podstawek Victoria.
- 2 szt. efektownych lichtarzy stołowych.
- 1 szt. sitko do herbaty.
- 1 szt. sitko do cukru.

42 sztuki razem.

Wszystkie wymienione wyżej przedmioty kosztowały dawniej 40 rs. i obecnie po nominalnej cenie rubli 7, są do odstąpienia. Amerykańskie srebro patentowane jest masywne z białego metalu, zachowującego białość swą w przeciągu lat 25, co jest gwarantowanem jako dowód, że ogłoszenie to nie jest blagą, oświadczam publicznie, że każdemu, kto z towaru nie będzie zadowolony obowiązuję się zwrócić pieniądze.

Wysyłka towaru następuje zaraz po odbiorze pieniędzy.

Agenturze P. Perlberga,

zjednoczonych fabryk wyrobów ze srebra patentowanego amerykańskiego WIEDEŃ, II Rembrandtstrasse 33.

Szczególniej poleca się należący do tego kompletu proszek do czyszczenia, 1 pudełko z opisem użycia 15 kop.

Porto i cło wynoszą tylko 2 ruble, które opłaca się przy odbiorze posyłki. 41

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje się do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 4 (16) Marca r. b., codziennie z wyjątkiem Sobót i uroczystości dworskich, od godziny 11-ej zrana, odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 26 publiczna licytacja na sprzedaż niewykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do dnia 30 Września (12 Października) 1890 r. przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny w tym celu zglosić się do Kassy Zarządu Gminy w Niedziele, Wtorki i Czwartki, nie później jak do dnia 2 (14) Marca r. b., od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. 202r

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
9	Dysponent kolonjalny	polski, russki, kawaler; 400 rs. z utrzym.	w Warszawie
11	Dystylator	polski, russki; od umowy	na Prowincji
13	Subjekt	specjalista optyk; od umowy; polski	w Warszawie
18	Ekspedjent do skł. nasion	polski, russki; 360 rs. z utrzymaniem	w Cesarstwie
19	Subjekt manufakturzysta	1,200 rs. rocznie—%%; hypoteczna kaucja	w Warszawie

W DZIALE BIUROWYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
1	Pomocnik buchaltera	polski, russki, niemiecki; 600 rs. rocznie	na Prowincji
16	Korespondent	polski, niemiecki; 1,000 rs. rocznie	w Warszawie
17	Korespondent	russki, niemiecki lub francuzki; 1,500 rs.	w Cesarstwie
20	Korespondent	francuzki, niemiecki; 1,200 rs. rocznie	na Prowincji

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszem piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 294r

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby drogi w roku 1891 zamierza nabyć:

a) dla Oddziałów I i IV,

14,000 szt. podkładów dębowych, po 8 stóp dług., 9 cali szerok. i 6 cali grubych;

14,000 szt. podkładów sosnowych, po 8 stóp dług., 10 cali szerok. i 6 cali grubych.

b) dla Oddziału V,

9,500 szt. podkładów sosnowych, po 8 stóp dług., 10 cali szerok. i 6 cali grubych.

Życzący podjąć się pomienionej dostawy w całości lub części, zechcą złożyć do dnia 29 Stycznia (10 Lutego) r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje, z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę podkładów dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w roku 1891."

Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu Kassy Głównej na wniesione vadium, wyrównywające 10% wartości zaoferowanej dostawy oraz podpisane warunki ogólne i techniczne, które będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie, za wyłączeniem dni świątecznych, w zwykłych godzinach biurowych. 188r

OSTRZEŻENIE.

W drodze z Piotrkowa do Mszczonowa zaginął rekomendowany list, zaadresowany do B. Eisenberg w Mszczonowie, zawierający **pięć weksli**: Rs. 443.96 na M. Süsskind z Krakowa, pł. u W-go Landau w Warszawie, d. 7 Lutego 1891 r. na zlecenie L. Landau.—Rs. 250 na B. Szuldberg z Piotrkowa, pł. u M. Tuwima w Warszawie, Dzika 5, d. 4 Lutego 1891 r., na zlecenie L. Landau.—Rs. 144.20 na B. Szuldberg z Piotrkowa, pł. u M. Tuwima w Warszawie, Dzika 5, d. 2 Czerwca 1891 r., na zlecenie L. Landau.—Rs. 279.15 na dom handlowy „Szagow et Comp.", pł. w Moskwie d. 1 Lipca 1891 r., na zlecenie Schüffner i Borman, Winkler i Gertner, Otto Gehlig, wszyscy w Łodzi i L. Landau.—Rs. 232.92 na dom handlowy „Szagow et Comp.", pł. w Moskwie d. 1 Lipca 1891 r., na zlecenie Winkler i Gertner, Otto Gehlig w Łodzi i L. Landau.—Ogółem rs. 1350,23.—Wszystkie powyższe weksle żyrowane są przez W-go L. Landau w Piotrkowie, na imię B. Eisenberg.—Ostrzega się niniejszem przed nabywaniem powyższych weksli, gdyż **poczynione zostały kroki prawne, celem unieważnienia takowych.** 126

KOMITET

Zawiadujący Zakładem Leczniczym Wód Mineralnych w Ciechocinku,

podaje niniejszem do wiadomości, iż na czas sezonów kuracyjnych roku bieżącego 1891, potrzebną będzie do Ciechocinka

ORKIESTRA,

złożona z dyrektora oraz 16-tu zdolnych i umiejętnych muzykantów, a mianowicie: dwóch pierwszych skrzypków, jednego drugiego skrzypka, jednego wiolonczelisty, jednego grającego na kontrabasie, dwóch klarnecistów, jednego flecisty, dwóch trębaczy, jednego wykonywającego na kornecie á piston, dwóch waltornistów, jednego grającego na oboju, jednego na trombonie i jednego na bębnie z trójkątem.

Dyrektor, wraz z całą orkiestrą, winien przybyć do Ciechocinka stanowczo na dzień 8 (20) Maja i nieodstępnie tam pozostać aż do 8 (20) Września r. b. 1891.

Życzący przyjąć na siebie obowiązek utworzenia orkiestry z wymienionych członków złożonej, raczą stosowne oświadczenie złożyć w Kancelarji Komitetu, mieszczącej się przy ulicy Hożej Nr 7, załączając odezwy tych miejsc lub Zakładów, gdzie już dyrygowaniem orkiestry się trudnili.

Bliższe informacje i szczegółowe warunki udzielane będą interesowanym w Kancelarji Komitetu każdodziennie od godziny 5½ do 7-ej wieczorem, wyjąwszy dni świąteczne. 160r

Premjowane na wszystkich wystawach świata.

80R

Największa i najsłynniejsza fabryka bibułki do papierosów **Abadie & Comp.** w Paryżu, reprezentowana na całe Cesarstwo Russkie przez firmę **Fr. W. Crone & Comp.** w Odessie, dostarcza najlepszą bibułkę do papierosów w arkuszach i książeczkach, zarówno kukurydzową (Maïs), jak białą ryżową (Riz).

Skład zawsze obficie zaopatrzony w Warszawie u zastępców naszych na Królestwo Polskie pp. **Salzstein & Weinfeld**, Dzielna 8, **Główny skład papieru i tektur.**

Biorącym większe partje, ustępuje się odpowiedni rabat.

Biura Informacyjne i Techniczne,

Zarządu Zakładów Gazowych,

SKŁAD LAMP i PRZYRZĄDÓW GAZOWYCH,

mieszczą się przy ulicy Senatorskiej Nr 8,

gdzie **bezpłatnie** bywa rozdawany **PODRĘCZNIK** nauczający oszczędnego używania gazu i zastosowania go do celów gospodarczych i technicznych.

Tamże przyjmują się obstalunki na **KOKS**, najoszczędniejszy materjał opałowy, szczególniej do pieców przerabianych przez nas w tym celu po cenie kosztu. 10R

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk,

w terminach od 19 Marca (1 Kwietnia) i 19 Czerwca (1 Lipca) 1891 r.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach na imię Prezesa Delegacji kwaterniczej do Wydziału Wojskowego przy Magistracie m. Warszawy. 144r

Od 1-go Kwietnia r. b.

jest do wynajęcia na 1-m piętrze obszerne mieszkanie, składające się **z 10-ciu pokojów** od strony **placu Grzybowskiego,**

z trzema dużemi Salami,

z tych **dwie o 4-ch oknach**, z pięknym widokiem od ulicy, **z 1-ą werendą i 2-a balkonami, 2-a kuchniami i z 3-ma wejściami** bardzo dogodnemi, z których jedna od ulicy, w ogóle **23 okien**, w bardzo ruchliwym i handlowym punkcie, przy zbiegu dwóch linji **tramwaju**; lokal ten może być podzielonym na kilka oddzielnych mieszkań.—Przydatne na **Gimnazjum** filologiczne jak i realne, na **Skład Mebli, Biuro Techniczne, Lombard, Salę Licytacyjną, Biuro Komissowe, Restaurację, Zakład Rzemieślniczy** i t. p.—Wiadomość u właściciela domu **róg Bagna № 1—1083 i Grzybowa**, od 3 do 5 po południu. 122

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że ***Skład Win, towarów kol. i Delikatesów*** pod firmą J. Szeliga, przy ulicy ***Chłodnej Nr 28*** z dniem 1 Stycznia r. b. przeszedł na moją własność i prowadzić go nadal będę pod firmą

R. REICHEL

powiększywszy znacznie interes zaopatrzyłem takowy na sezon bieżący w wielki **wybór towarów kolonjalnych. Piwnica** posiada wyborowe gatunki win krajowych i zagranicznych pierwszorzędnych marek. **Koniaki kuracyjne, rumy i likiery, Wódki** dystylarni Fuchsa, Koszelewa i zagraniczne.

Piwo Haberbuscha i Schiele Machlejda. **Portery Angielskie i Rygskie.** Długoletnia moja praktyka w tej branży pozwala mi mniemać, że zadowolę wszelkie wymagania Sz. Klijenteli.

Z szacunkiem

R. Reichel.

99

WINA

z renomowanych winnic

G. J. KRISTI

gwarantowane czyste, smakiem najwięcej zbliżone do Win Bordoskich, niemniej jak **3 lata odleżałe**, sprowadzane jedynie w oryginalnych butelkach **z firmą wypaloną na korku**, począwszy od 65 kop. za butelkę, znajdują się w sprzedaży detalicznej w znaczniejszych handlach i restauracjach oraz

w Składzie Herbaty Koreszczenko, Królewska 49.

Cenniki wysyłają się na żądanie.—PP. Handlującym rabat. 163r

Wyłączny Skład na Królestwo Polskie

u T. D. Łapińskiego, Królewska 49.

FR. KORZYCKI—ODESSA.

Reprezentacje pierwszorzędnych firm przeważnie krajowych. — Skład komisowy artykułów ciągłej potrzeby. 1768

Referencje poważne.

FILJAZ MOSKWY,

Główny Skład Płócien Jarosławskich, Stołowej oraz gotowej męzkiej i damskiej Bielizny, firmy **MOSKIEWSKI MAGAZYN**, ***Nowomiodowa Nr 2.***

Nadszedł świeży transport Płótna Jarosławskiego, Stołowej Bielizny, Chustek do nosa fularowych etc., etc., etc.—Ceny **fabryczne.**

Cenniki na żądanie.—Filja z Moskwy niema nic wspólnego z innemi podobnemi firmami. 119

ZAKŁAD TAPICESRKO-MEBLOWY

L. MERGENTHALER i SYN,

32, SENATORSKA 32.

Z przyczyny przebudowy domu, przeniesiony zostanie z dniem 1-szym Kwietnia r. b. na **ulicę Królewską Nr 6,** wprost Mazowieckiej, wskutek czego urządzoną zostaje z d. dzisiejszym czasowa **sprzedaż niektórych mebli,** po cenach niżej kosztu! 113r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje **nauczycieli, nauczycielki, bony.** 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 226r

Biuro rekomendujące nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 2851

Bony francuzki, niemki i polki, zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczyciele i nauczycielki wykwalifikowani oraz rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter. 348r

Języka niemieckiego udziela Plato Reussner, autor najnowszych metod. Marszałkowska № 142. 1057

Lekcje muzyki oraz przygotowywanie do Konserwatorjum. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 3231

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Niemiecka Metoda kurs niższy kop. 60 (oprawny kop. 75), kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki z 14 wzorkami pisma i 200 obrazkami po kop. 35, 30, 15, 7½ (oprawny kop. 45). — Elementarz polski z pedagogicznemi wskazówkami, wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) po kop. 25, 20, 15, 10 i 5.—Dopłata na pocztę 15 do każdego rubla. Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 236

Korepetytor potrzebny zaraz na wieś (pod Warszawą), dla przygotowania chłopca do 1-ej klasy gimnazjum. Wymagane początki muzyki, (fortepian). Studenci mogą jeździć do Warszawy na kursa. Zgłosić się: Królewska 25, do Feliksa Kopelman. 3046

Lekcje rysunków według szkoły Matejki udzielam na godziny po bardzo przystępnej cenie. Życzący sobie pobierać takowe, raczą złożyć oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. H. 3089

Nauczyciel do dwojga dzieci na prowincji potrzebny zaraz. Objaśnienia w kantorze administracji Kurjera Warsz. pod tytułem: „Prowincja." 3104

Nauczyciel muzyki, ze świadectwem warsz. inst. muzycz., z kilkoletniem doświadczeniem, udziela lekcyj gry na fortepianie i teorji, na mieście lub w mieszkaniu własnem, po przystępnej cenie. Adres: Wilcza № 6, mieszkania 27. 224

Niemka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość w kiosku, Chmielna róg Brackiej, pod G. H. 3175

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 18, mieszkania 2. 3280

Niemieckiego gruntownie. Złota 25, m. 37, zastać rano i wieczorem. 3233

Niemka, która znając gruntownie swój język, życzyłaby niedrogo udzielać lekcyj, raczy złożyć swój adres w kantorze Kurjera dla X. M. 3246

Osoba wychowana za granicą poszukuje lekcyj języków: fran. i angiel. Wiadomość: Schronienie nauczycielek, Długa 9. 1890

Po paromiesięcznym pobycie we Włoszech podobnie jak lat poprzednich udzielam lekcyj malowania, porcelanowemi, olejnemi i metalowemi farbami. Bracka 9, m. 3, od 4-ej do 6-ej.—Marja Głowacka. 2256

Potrzebna nauczycielka z początkami francuskiego i muzyki. Oferty w kantorze Kurjera pod O. L. 3240

Potrzebny nauczyciel gry na harmonji z nut. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Harmonji." 3201

Student russki, matematyk, poszukuje lekcyj. Sienna 25, m. 20. 3212

Student poszukuje korepetycyj. Piękna 31, m. Suchockiej. 2767

Student prawnik, polak, doświadczony korepetytor, specjalista russkiego, poszukuje lekcyj tylko za obiady. Oferty składać: Królewska № 16, u szwajcara dla J. C. 297r

Trzy próbne lekcje bezpłatnie! Nauczyciel izraelita, upoważniony przez okręg naukowy warszawski, przysposabia do gimnazjów i szkół realnych. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma „T. 30." 3256

Udzielam lekcyj retuszowania i kolorowania, przyjmuje także do wykończania wszelkie roboty amatorów fotografji. Elektoralna № 21, mieszkania 11. 3088

Za umiarkowaną cenę wyuczam w trzydziestu lekcjach teoretycznie i praktycznie języka russkiego. Grzybowska 8, mieszkania № 8. 3018

Zakład naukowy prywatny męzki, 2-klasowy, przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 3169

Doniesienia osobiste.

Dla Galli Kong list na poczcie. 3213

Listy dla E... i dla Niej, na poczcie.—S. 3250

Ziemianin, kawaler, katolik, lat 30, jak mówią przystojny, zajmujący posadę przynoszącą rocznego dochodu rs. 1,000, życzy sobie w celu matrymonjalnym z braku znajomości tą drogą poznać pannę młodą, przystojną, wykształconą i gospodarną. Posag wymagalny od 4 do 5 tysięcy rubli. Łaskawe panie raczą zawiadomić gdzie składać oferty, adres: Kutno do księgarni Hermana Geista, dla Ziemianina Wł. O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. 285r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 3171

Poszukuję miejsca, znam się na kuchni, mało wymagam. Wilcza 22—12. 2984

Do roboty przyjmuję suknie i wszelkie ubiory damskie bardzo tanio, Więckowska, Złota 33, mieszk. 10. 2539

Gospodyni pragnie przyjąć miejsce do pojedyńczej osoby na wieś, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem praktycznie. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszk. 7. 2789

Leśniczy, kawaler, energiczny, z dużych lasów, poszukuje miejsca. Oferty uprasza nadsyłać do Kurjera Warszawskiego „Leśniczemu E." 3268

Młoda, przyzwoita panna, znająca krawiecczyznę, nie wymagająca, poszukuje miejsca do towarzystwa lub bony, wolałaby na prowincję. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla „Zofji." 2948

Młodzieniec z prowincji, moralnego wychowania, poszukuje miejsca w handlu jako uczeń. Wiadomość: ul. Złota 30, mieszkania 26. 3047

Młody człowiek, obeznany z rachunkowością, poszukuje zajęcia. Świętojerska 16, mieszkania 4. 3258

Osoba przyjezdna poszukuje zajęcia u pojedyńczej osoby. Oferty z wymienieniem warunków i adresem składać proszę do 4-go lutego w kantorze Kurjera pod lit. O. N. 3232

Osoba młoda, inteligentna, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. L. 1759

Poszukuje zajęcia człowiek w sile wieku, jako stangret lub do koni, służący albo szwajcar. Posiada języki polski, russki, niemiecki, dobre świadectwa. Solna 16. Paweł Trawert. 3237

Poszukuję obowiązku do gospodarstwa wiejskiego, wyręczania pani, zaopiekowania się dziećmi. Adres: Nowomiejska № 20, mieszkania 19. 2863

Rządca gospodarczy, lat 34, familijny, znający dokładnie swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od 1 lipca 1891 r. Informuje Lewicki, Skierniewice. 216r

Zecer wykształcony wszechstronnie w swoim zawodzie poszukuje kondycji na prowincji. Może także pełnić obowiązki korektora. Adres: Warszawa, sklep żelazny G. Wisnowskiego, Marszałkowska № 108. 3052

b) Zaofiarowane.

Do pracowni bielizny potrzebne dziurkarki. Wiadomość u rządcy domu, Świętojańska 2. 3275

Felczer ze stopniem młodszego potrzebny do jednego z większych miast gubernjalnych. Krakowskie-Przedmieście № 15, Swiecka. 3242

Korespondent polak, znający kilka języków, znajdzie natychmiastowe zajęcie.—Oferty piśmienne przyjmuje kantor Rembierz i Jankowski, Marszałkowska № 111. 2845

Osoba znająca język francuzki, za kilka godzin zajęcia przy dwojgu dzieciach otrzyma pokoik i obiad. Wiadomość: Bracka 13, od 11 1-ej oraz 4—5-ej po poł., stróż wskaże. 3214

Potrzebna izraelitka niemłoda, pracowita, do pomocy w gospodarstwie domowem.—Przyrzeka się obejście familijne, Tylko osoby skromne i praktyczne zgłaszać się mogą do zarządzającego, ul. Dzielna 67. 2965

Potrzebna uzdolniona maszynistka do rękawiczek. Ul. Wilcza № 23, m. 23. 3065

Potrzebna jest zaraz młodsza, niemka, młoda. Podwal 1, m. 5. 3028

Potrzebna panna do szycia gorsetów. Niecała № 6, „Aurora." 3024

Potrzebne zaraz panny i podręczne do kwiatów. Freta № 32. 2766

Potrzebna panna służąca niemka od 1 kwietnia do wielkiego domu na prowincję. Wiadomość: portjer, hotel Brühlowski. 1947

Panny do kwiatów potrzebne zaraz. Szybalski, Trębacka 7. 3192

Potrzebna niemka panna służąca z szyciem Krakowskie-Przedmieście № 60, mieszk. 3, od 10 do 12-ej. 3064

Panna służąca potrzebna do gub. zach., umiejąca krawiecczyznę, białe szycie i z dobremi świadectwami. Zgłaszać się między 11 a 12-tą przed poł. Wspólna 26, m. 22. 3252r

Potrzebny administrator lub subjekt fachowy, z kaucją, do prowadzenia restauracji.—Wiadomość: ul. Nowolipki 58, właściciel domu. 3217

Potrzebny maszynista litograficzny na wyjazd, znający dobrze swój fach, przy dobrych warunkach. Nalewki № 19, m. 42, u Rabinowicza. 3222

Potrzebna służąca w średnim wieku ze świadectwami, do pokojów umeblowanych. Marszałkowska № 106, wiadomość u numerowego. 3225

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki do koszul. Pralnia Warszawska, Nowy-Świat № 4. 3200

Potrzebny inkasent do piekarni, kaucja rs. 300. Nowolipie № 65. 332r

Rządca agronom, praktyczny, kawaler, poszukuje posady. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer dla Z. 200. 3215

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 3005

Uczeń potrzebny do ślusarza. Ulica Solec № 99. 3211

Kupno i sprzedaż.

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41, J. Lukrec. 2026

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Chmielna 15. Zające po rs. 1, tuczone indyki, perlice, kaczki, kapłony, masło śmietankowe od 42½ kop. do 60 kop. 3119

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Ant. Frankowskiego magazyn optyczny zaopatrzony został w znaczny wybór okularów, binokli, lornetek, barometrów, termometrów, stereoskopów oraz wszelkich wyrobów optycznych i chirurgicznych. Ceny niskie. Przyjmuje wszelkie reparacje. Nowy-Świat 61. 3274

Adres: Tania sprzedaż towarów białych, hafty, materjały na suknie, serwety jutowe.—Świętokrzyzka 43, m. 23, w podwórzu. 349r

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18. Pozostałe towary po poprzedniej firmie, jako to: pończochy, firanki, lekkie wełny, szlafroki, matinki, halki, chusteczki i t. p. sprzedaję jako towar wysortowany po cenach 50% niżej kosztu. 277r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3152

Bale, krokwie, windy, kubły i t. p. utensylja do robót kanalizacyjnych, tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze technicznem, ul. Miodowa № 15. 3017

Czysta 2. Materace hygieniczne z wełny roślinnej. Dziecinne 2.80, 3.50, 4, normalne stopniowo rubla wyżej.—Wrotnowski, wystawa za kratą. 2764

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Łukreć, Tłomackie № 3. 9r

Dywany najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r.

Do sprzedania z powodu żałoby zupełnie nieużywane okrycie eleganckie na wacie wełnianej i suknia modna. Twarda № 5, w pracowni W-ej Beister. 2968

Do sprzedania niedrogo klozet do proszku otwockiego, prawie nowy. Wiadomość: Żórawia № 30, u stróża. 2784

Do sprzedania dog 11-miesięczny rasy „Tieger-Dog." Podwal 1, mieszk. 5. 3029

Do sprzedania za przystępną cenę sorti de balle, dwie prawie nowe suknie, jedna bordo atłasowa z aksamitnym trenem, druga lekka wieczorowa. Karmelicka № 23, m. 4. Obejrzeć można od 12 do 5-ej. 3051

Do sprzedania karetka i faetonik mało używane, u p. Romanowskiego, ulica Wilcza № 9. 3223

Dolman biały, adamaszkowy, jedwabny, elegancki, sprzedam. Żelazna 46, mieszkania 36. 3206

Do sprzedania za przystępną cenę lustro salonowe, szafa orzechowa i regulator. Piwna 11—33. 3198

Do sprzedania kanapka i dwa krzesła. Bracka 13, w pralni. 3278

Do sprzedania otomana dobra bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 3282

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

F. Muszkat, Orla 12, poleca: „Jersey" ubranka dziecinne, pończochy od 50 kop. bez szwu, nadróbki 30 kop., fil d'Ecosse i fil de Perse, po cenach zniżonych. 261r

Fortepian zagraniczny, prawie nowy, za rs. 240. Niecała 4, m. 4. 2506

Fortepian sprzedaję. Bracka 5, m. 17, od 10 do 2-ej. 2343

Fortepian Schrödera z angielską mechaniką. 6 szprejców, krótki, mało używany, rs. 250, sprzedam. Róg Leszna i Żelaznej 93—4. 3264

Fortepian krótki, kosztował 230, sprzedam za 150 rs. Bednarska 21, m. 20. 3238

Fortepian do sprzedania Kralla i Seidlera. Marszałkowska 136, m. 14. 2801

Kapłony, indory, kaczki, szynki, powidła nadeszły. Jerozolimska 74, m. 1. 3072

Kredens dębowy, zegar, kotary, lustro, konsolkę, obrazy, kwiaty sprzedaję. Dobra 3, mieszk. 4. 3121

Korale prawdziwe włoskie bardzo tanio do nabycia. Kotzebue 3, m. 4. 3116

Leśne krążki Tatra patentowane są i uprzywilejowane na całą Rosję i Europę. 342r

Leśne krążki Tatra dają 300 godzin przyjemnego balsamicznego aromatu lasów iglastych za 1 rs. 343r

Leśne krążki Tatra usuwają z użycia zwykle drogie i często psujące się rozpylacze i automatycznie same wydzielają aromat leśny. 344r

Leśne krążki Tatra. Najdogodniejszy i najtańszy w użyciu sposób przemienienia zwykłego powietrza w pokojach na balsamiczną atmosferę leśną. 345r

Leśne krążki Tatra stanowią wyłączną własność Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego. Dostać można w magazynach tegoż. 346r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 2590

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 3243

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 2109

Maszyna ręczna Singera rs. 22, nożna 25.—Dzika 20, mieszkania 34. 2001

Maszyny do szycia Singera różnej wielkości i Buldog w dobrym stanie za przystępne ceny, u mechanika, Nowy-Świat 52, pierwsze piętro. 2701

Maszyna do piłowania cukru. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Tamka 26. 3245

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6. 3257

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 3270

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli za bezcen.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 3277

Maszyna i rębacz do cukru, piecyk do palenia kawy, waga decymalna, do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska 82, w handlu win. 333r

Meble tanio sprzedam. Chmielna 27, mieszkania 8. 3221

Pianino Blüthnera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 2998

Pies i suka rasy Neufundland, półtoraroczne, z budą, łańcuchami, obrożą, za rs. 50 do sprzedania. Wronia 21. 3061

Pozytewka samogrająca 12 sztuk, duża, wykwintna, kosztowała 600 fr. na wystawie paryskiej, do zbycia za pół ceny. Szpitalna 4, m. 9, od 5—7-ej. 3106

Pianino Blüthnera 450 rs., mało używane, sprzedam. Chmielna 27, m. 8. 3220

Pakę od fortepianu, nową, sprzedam. Nowy-Świat 39, m. 18. 3218

Pianino nowe, używane, fortepian najnowszej konstrukcji do sprzedania. Obożna 9, Fiedler. 3259

Sprzedam z powodu wyjazdu trzy kredensy dębowe tanio. Stolarz Linde, ul. Wielka 33. 318r

Szczeniaki st.-bernardzkie, od suki nagrodzonej srebrnym medalem na wystawie petersburskiej, są do sprzedania. Wiadomość: dworzec petersburski, u szwajcara. 3033

Tanio sprzedam fortepian Kerntopfa, meble, kredens, szafy, stoły, urządzenie kuchenne, bryczkę, siodło, duże oleandry, dubeltówkę, torbę, psa młodego. Warszawa, Nowo-Krochmalna 92, Wolskie rogatki. 2913

Używany garnitur mebli, dwie portjery, pięć stołów do restauracji, okrągłych. Nowy-Świat 12, u stróża. 2733

Włoszczyznę suszoną wyborową fabryki „Warszawskiej" (Freta 33), dostać można w wielu handlach kolonjalnych i spożywczych; tamże szczaw, szpinak i botwina suszone. 3196

Wino Morozowicza, czerwone gorące z korzeniami, szklanka kop. 20, codziennie w sklepie własnym, Plac św. Aleksandra 18, w domu W-go Fuchsa. 294r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość na miejscu w mieście Błoniu, u F. Kuder. 3025

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli i łóżko sprężynowe łącznie za rs. 200. Włodzimierska № 3, wiadomość u stróża. 3074

Żyrandol gazowy oraz stół wyrobu Fickiego do sprzedania. Leszno 33, mieszk. 26. 323r

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca świeże jabłka, gruszki, winogrona, codziennie świeże pieczarki, powidła śliwkowe, konfitury, konserwy, soki, masło świeże, solone, sery, towary kolonjalne w wyborowych gatunkach, po cenach umiarkowanych. 2916

Zmieniając lokal, wyprzedaję rozmaite meble: garnitury, otomany, kozetki, szafy, łóżka, umywalnie, stoły, krzesła. Ceny niżej kosztu. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 3078

Interesa handl. i mająt.

Apteka w cenie 3,000 rs. i skład apteczny w mieście powiatowem, do sprzedania każde oddzielnie. Wiadomość: Chmielna 80, mieszkania 3. 3007

Dom dobrze procentujący, w szacunku rs. 40,000, jest do sprzedania, zamiany na wieś lub sumy dobrze lokowane. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 2631

Dom nowy do sprzedania na 11 procent.—Wiadomość: Twarda 46, mieszk. 30. 2981

Dystrybucja za bezcen do sprzedania. Komorne zniżone. Nowy-Świat 44, w dystrybucji. 3068

Dom do sprzedania w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich, za przystępną cenę, nie przewyższającą rs. 9,000, oprócz Towarzystwa. Dowiedzieć się można każdego dnia od 12 do 5-ej. ul. Długa № 28, m. 18. 2736

Do sprzedania dobra Wilamowo, położone cztery mile od miasta gubernjalnego Łomży, włók 56, w glebie pszennej, z budynkami gospodarskiemi, ogrodem owocowym, młynem wodnym i domem mieszkalnym. Cena za włókę rs. 2,300. Bliższe szczegóły udziela się na miejscu. 2898

Handel win, towarów kolonjalnych, egzystujący 15 lat, bardzo korzystny i tylko dla interesów familijnych jest do sprzedania. Komorne tanie. Wiadomość: Wspólna 33, mieszkania 15. 334r

Jest do umieszczenia 3,000—4,000 rs. na dobry numer hypoteki. Świętojerska 34, u p. Ukraińczyka. 2964

Krowiarnia do sprzedania niedrogo z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie. Aleksandrja 18. 3204

Kawiarnia do sprzedania za 180 rs. Świętokrzyska № 20. 3269

Kapitały: 2,000 do 6,000 rs. są do wypożyczenia na 7% na pierwszy numer po Towarzystwie domów w Warszawie. Oferty piśmienne z adresami przyjmuje stróż domu № 15, ul. Twarda. 2761

Mleczarnia (krowy) do sprzedania. Kiosk, Rymarska róg Leszna. 8230

Nieruchomość № 925. ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 1749

Pralnia bielizny z wyrobioną stałą klijentelą z powodu wyjazdu do sprzedania. Freta № 28. 3123

Plac w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, obok Doliny Szwajcarskiej, w bliskości Alei Ujazdowskiej i linji tramwajów, przy ulicy Pięknej № 7, tuż przy zbiegu trzech ulic, łokci 3,841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany domu № 5 o 3 ch piętrach, do sprzedania. Wiadomość w handlu Purwina, Miodowa 18, od 12 do 3-ej. 1772

Potrzeba 1,500 rs., procent umiarkowany, do otworzenia filji interesu dobrze procentującego, bez konkurencji, gwarancja pewna. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 319r

Plac duży przy ulicy Hożej do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Wetzlicha, Zamek Królewski. 2180

Rubli 4,000 do 15,000 i 25,000 do ulokowania na domy. Wiadomość: Sienna 18, mieszkania 18, od 3—8-ej wieczorem. 3008

Rubli 7,000 na pierwszy numer domu jest do wypożyczenia. Bracka 19, m. 8. 3219

Rubli 2,000, 5,000, 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, rano do 9 i od 3—5-ej. 3253

Rutynowany kupiec-ajent, katolik, mający wyrobione stosunki handlowe, tu w Rosji i za granicą, poszukuje wspólnika chrześcjanina z kapitałem od 3 do 5 tysięcy rubli. Wiadomość: ul. Nowolipie 9, u właściciela domu, od godz. 9 do 12-ej przed południem. 3248

Rubli 1,000 potrzebne są na pół roku, dam 10% przy bardzo dobrej ewikcji hypotecznej w Warszawie. Złożyć proszę adres pod lit. G. w kiosku obok ratusza. 3190

Skład węgli duży, egzystuje od 15 lat, do sprzedania. Wiadomość: Leszno 34. 2493

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna № 68. 3070

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Złota № 16, w restauracji. 2742

Sklep spożywczy z herbaciarnią, egzystujący od lat dwudziestu, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość: ul. Hoża № 76. 2728

Wspólnika zacnego charakteru z kapitałem rs. 3,000, poszukuje się do zakładu dobrze się procentującego. Wiadomość: Twarda 10, stróż wskaże. 3625

Suma nieletnich 9,500 rs. jest do wypożyczenia na 7% na dom, na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Marszałkowska № 116, m. 2, od 4—7-ej. 2859

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi, egzystujący lat 15, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, w dystrybucji. 2999

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Ulica Kapitulna № 3. 3048

Sumę rs. 22,000, zahypotekowaną po Towarzystwie na majątku ziemskim, sprzedam z ustępstwem, zamienię na dom. Oferty: Kurjer Warsz. „Eugenjusz." 2939

Skład węgla w dobrym punkcie z powodu choroby do odstąpienia zaraz za bezcen.—Wiadomość: Sienna № 29. 3189

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z powodu słabości zaraz sprzedam tanio. Magazyn Warszawski, Chmielna 16. 3210

Świetny interes. Sprzedaję dystrybucję z galanterją, bielizną etc., komorne 300 rs., punkt b. dobry. Do kupna potrzeba około 1,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski „Michałowi." 3203

Sklep do sprzedania z powodu słabości. Bednarska 11. 3249

Sklep kolonjalny do sprzedania z mieszkaniem, tanio. Nowogrodzka № 14. 3234

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu zmiany stosunków familijnych, mieszkanie wygodne. Śliska 12. 3281

Wspólniczka lub wspólnik czynny lub nie potrzebny do otworzenia filji głównego interesu, bez konkurencji, dobrze procentującego. Kiosk, Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 317r

Zaraz sprzedaję sklep mydlarski. Krakowskie Przedmieście № 71. 2919

Z powodu wyjazdu sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Chmielna 23. 290

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania traktjernia wraz ze sprzedażą piwa. Freta № 1. 3011

Za rs. 500 jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem. Wiadomość: skład herbaty, Marszałkowska № 130. 3255

Zakład wódek wraz z masarnią, oddawna istniejący w Lublinie, z powodu zmiany interesów familijnych zaraz do odstąpienia.—Bliższe szczegóły: Warszawa, ul. Królewska 29, mieszk. 35. 3267

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Salon frontowy, pierwsze piętro, oraz pokój, pojedyńczy. Mogą być z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem. Tylko dla osób przyzwoitych. Złota 34, m. 3. 2610

Atelier malarskie od 1 kwietnia. Świętokrzyzka 17, oraz sutereny. 2835

Dwa duże pokoje. z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, zaraz tanio do odstąpienia. Grzybowska № 32, m. 31. 3202

Do wynajęcia Wilcza 27, na zakład mleczny, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 stajnie, od 1 kwietnia r. b. stróż wskaże. 3244

Mieszkanie każdego czasu, 5 lub 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, werenda, ogród owocowo-kwiatowy. Na żądanie stajnia, wozownia. Warszawa, Nowo-Krochmalna 92. 3167

Mieszkanie przy wdowie samotnej, z całodziennem utrzymaniem, dla inteligentnej panienki. Świętokrzyzka 9. 12. 2750

Nowy-Świat № 41. Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, 2 piwnice i góra wspólna, wodociąg i zlew, w 2-m dziedzińcu na 2-m piętrze—od 1 kwietnia 1891 r. 313r

Nowy-Świat № 41. Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, garderóbka, dwa pasaże, wygódka, 2 piwnice i góra wspólna, wodociąg i zlew, na 1-m piętrze, w 1-m dziedzińcu, każdego czasu. 312r

Pomieszczenie na skład towarów, stajnię i wozownię, zaraz do odnajęcia. Leszno № 33. 322r

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 2722

Pokój dla kobiety z całodziennem utrzymaniem. Szpitalna 4, m. 18. 2463

Poszukuję od Wielkiej Nocy 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, oraz wszelkiemi wygodami, na 2-m lub 3-m piętrze, przy ulicy Elektoralnej lub w okolicy. Oferty proszę składać w administracji Kurjera Warsz. pod literami E. J. 3227

Pokój dla kobiety inteligentnej, może być z całodziennem utrzymaniem od 4 lutego. Włodzimierska № 6, m. 10. 3224

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna № 44, m. 7. 3239

Sklepy z mieszkaniami, lub bez takowych, do wynajęcia na różne procedery każdego czasu. Marszałkowska № 95. 1925

Salon z widną alkową umeblowane, oddzielne wejście. do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 3254

Wspólny pokój dla pojedyńczego człowieka, tanio. Hoża 10, mieszkania 19. od 4-ej do 7-ej. 3265

Włodzimierska ulica № 2. Siedem pokoi, przedpokój, kuchnia, wanna, waterklozet, piwnica i góra wspólna, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze od ulicy Włodzimierskiej, każdego czasu. 311r

Zaraz salon umeblowany, z usługą. Wspólna 37, mieszkania 1. 2931

1, 2, 3 pokoje umeblowane dla kobiety. Ul. Obożna 9—3. 3063

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Ulica Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 246r

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 2289

A) Pasmanteryjno - szmuklerskie wyroby i z kamieniami na karnawał sprzedaję. Aplikacje na suknie odrabiam. Bracka 12, front, 1-e piętro. 655

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 936

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne; przyjmuje zamówienia na wyjazd. Hoża 5, m. 23. 1834

Akuszerka B. J. przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 2840

A) Młody lekarz pragnie osiedlić się na prowincji, lecz brak funduszów nie pozwala mu na wyruszenie z Warszawy; udaje się przeto do osób zamożnych z propozycją wypożyczenia mu na ten cel paru set rubli, na umiarkowany procent i spłatę pożyczki ratami. Łaskawe oferty z wyrazem „Pomoc" przyjmie kantor Kurjera. 3043

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 3263

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 3261

Domina J. Rutkowskiej, Trębacka № 1.

Domina czarne, kolorowe i koronkowe.

Domina eleganckie, podług modeli paryzkich.

Domina różne, zupełnie nowe.

Domina wynajmuje tanio J. Rutkowska.

Domina najnowszego fasonu, Trębacka № 1. 3142

Gdyby kto z szanownych pp. filantropów chciał pomódz prawdziwie potrzebującym pożyczką rs. 6,000 na pewną gwarancję, spłaty ratami, bez procentu, zawiadomi łaskawie w ogłoszeniach Kurjera pod „Potrzebującym." 3209

Grywam na fortepianie. Nowomiejska 7, mieszkania 13. 3228

Fabrykę kreplisów, karbowanie sukien, plisowanie koronek przeniosłem 1-go stycznia 91 r. z Senatorskiej 19, na Niecałą 12, „Manufaktura krajowa."—A. Brochocki. 2504

Herbatę wyborową—bezpośrednio z Chin sprowadzaną—poleca skład herbaty chińskiej J. Ratyńskiego. Jerozolimska 84, w Warszawie. 2619

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 3131

Karbowanie sukien i falban w sposób harmonikowy,—nowa drobna fałda, oraz wycinanie ząbków wykonywa się, Senatorska 19, mieszkania 7. 3132

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, poprawki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 316

Na karnawał.—Skład oraz malarnia porcelany, szkła i fajansu Ryszarda Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca serwisy stołowe, talerze granitowe nie tłukące się, wazy, półmiski, salaterki filiżanki, klosze do cukrów, ciast i bakalji, kieliszki, szklanki, spodki, karafki, dzbanki i tym podobne potrzeby stołowe po cenach najprzystępniejszych. 185r

Na balu w ratuszu w dniu 28 b. m. zgubioną została bransoleta złota, starożytna, wysadzona perłami i rubinami, stanowiąca drogocenną pamiątkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej do vice-konsula angielskiego, Ujazdowska 17, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. Panów jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi, gdyby kto chciał zbyć powyższą bransoletę. 3035

Obiady prywatne od godziny 12 do 4-tej. Aleja Jerozolimska 80, m. 8. 3199

Obiady prywatne dobrze przyrządzane po kop. 18, Wielka 50, w kawiarni. 2992

Olimp. Ostrygi codziennie świeże.

Olimp. Ostrygi codziennie świeże.

Olimp. Ostrygi codziennie świeże.

Olimp. Handel win i delikatesów.

Olimp. Krakowskie-Przedmieście № 50.

Olimp. Ceny niższe niż były pod Kometą. 3241

Obiady prywatne, Czysta 6, mieszkania № 24. 3247

Obiady zdrowe i smaczne w prywatnym ruskim domu, Daniłowiczowska 16, m. 5. O warunkach dowiedzieć się można od godziny 10 do 12 w południe i od 5 do 6-ej wieczorem. 3235

Obiady dla mężczyzny potrzebne są w domu prywatnym, na jednej z ulic: Trębackiej, Nowo-Senatorskiej, Wierzbowej, Niecałej. Oferty do kantoru Kur. Warsz. „Obiad." 3251

Ogrodowa 23. Tapicer Konstany Sekita wykonywa: meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie załatwiam pakowanie, ekspedycje mebli. 2303

Obiady prywatne, dobrze przyrządzane, po 18 kop., w kawiarni. Sienna № 7. 2991

Obiady prywatne. smacznie przyrządzane, na świeżem maśle, po 20 kop. Flaki po 6 kop. Krucza № 29, w kawiarni. 2990

Obiady prywatne. Daniłowiczowska № 8, mieszkania 23. 3105

Obiady prywatne, świeże i zdrowe. Chłodna 10, mieszkania 7. 3174

Obiady prywatne na maśle, z kawą po 25 kop. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 6, gdzie introligatornia. 3014

Obiady prywatne zdrowe i smaczne. Sosnowa № 9, mieszkania 20. 2753

Osom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 305r

Prywatne, zdrowe na maśle obiady, rs. 12 miesięcznie i wyżej. Elektoralna 5, m. 15, 2-e piętro. 2844

Pianistka znana z gry dobrej przyjmuje zamówienia na wieczory. Trębacka № 2, w sklepie p. Włostoskiego. 3262

Suknie od rubli 2-ch wykończam elegancko. Mokotowska 35—17. 2740

Skład nafty B-ci Nobel, Elektoralna 47, poleca najlepszą salonową naftę, garniec 24 kop. w detalicznej sprzedaży. 3077

Uczę robót włóczkowych, deskowych za rs. 5. Nowy-Świat № 28, m. 4. 3266

Znaleziony zegarek złoty z łańcuszkiem właściciel za zwrotem kosztów i udowodnieniem własności zechce się zgłosić: Marjenstadt 2, m. 28, do Jakóba Spruch. 3272

!!! Zakład pogrzebowy najtańszy W. Świejkowskiego, na końcu Senatorskiej № 32, wprost kościoła św. Antoniego. Najtaniej urządza pogrzeby, sprzedaje trumny, wieńce żałoby, i t. p. 350

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 20 Января (1 Февраля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).